Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 232 (1548) B CZWARTEK, 30 SIERPNIA 1951 ROKU CENA 15 gr

Traktat z Japonią powinien stworzyć podstawy trwałego pokoju na D. Wschodzie

ZSRR przedstawi własne propozycje w San Francisco

Oświadczenie Gromyki po przybyciu do USA

NOWY JORK (PAP). 27 bm. przybyła do Nowego Jorku na pokładzie statku „Queen Elizabeth" delegacja Zw. Radzieckiego na konferencję w San Francisco. Szef delegacji Gromyko złożył przedstawicielom prasy oświadczenie następującej treści:

„Delegacja radziecka udaje się na konferencję w San Francisco, ażeby wziąć udział w rozpatrzeniu nader doniosłej sprawy traktatu pokojowego z Japonią. Jak już oświadczył Rząd Radziecki, delegacja ZSRR złoży swe własne propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

Mamy nadzieję, że poprą je wszyscy istotnie zainteresowani w takim traktacie pokojowym z Japonią, który stworzy podstawy do nawiązania normalnych stosunków między Japonią a innymi krajami — tymi zwłaszcza, które najbardziej ucierpiały od agresji japońskiej — i w konsekwencji stworzy podstawy trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie".

Deklaracja premiera Nehru

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi za rozgłośnią w Delhi, że premier Indii Nehru zakomunikował oficjalnie parlamentowi, iż Indie nie podpiszą amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią i nie wezmą udziału w konferencji w San Francisco. Zarzuty Indii przeciwko projektowi sprowadzają się zasadniczo do następujących punktów:

Jest rzeczą zrozumiałą, że Japonia pragnie odzyskać suwerenność nad wyspami Rjukiu i Bonin. Tymczasem, w myśl swego projektu, St. Zjednoczone mają objąć protektorat nad tymi wyspami, na razie zaś mają kontrolować je pod względem ustawodawczym i administracyjnym. Taka decyzja wywoła niezadowolenie znacznej części ludności Japonii. **KRYJE ONA W SOBIE ZALĄŻEK PRZYSZŁYCH SPORÓW I ZATARGÓW NA DALEKIM WSCHODZIE.**

Wyspa Taiwan powinna być zwrócona Chinom. Co się tyczy terminu i sposobu zwrotu tej wyspy Chinom— można zawrzeć specjalne porozumienie. Rzeczą niesprawiedliwą i niezgodną z zamierzonymi celami wydaje się Indiom pozostawianie tej sprawy w zawieszeniu bez względu na poprzednie układy międzynarodowe.

Rząd Indii uznaje bezsporne prawa Zw. Radzieckiego do wysp Kurylskich i do Południowego Sachalinu.

Rząd Indii nie protestowałby przeciwko zawarciu przez Japonię „układów obronnych z mocarstwami zaprzyjaźnionymi", lecz układy takie zawierać może jedynie prawdziwie suwerenny rząd japoński. Fakt, że projekt traktatu przewiduje utrzymanie wojsk okupacyjnych w Japonii każe przypuszczać, że w danym wypadku nie może być mowy o podejmowaniu decyzji przez Japonię jako przez państwo całkowicie suwerenne.

Spisek imperialistów

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" podkreśla, że właśnie w dniach poprzedzających konferencję w San Francisco prasa burżuazyjna szeroko reklamuje projekt tzw. „układu o bezpieczeństwie" między USA a Japonią.

Zawarcie układu miałoby nastąpić niezwłocznie po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią. Z doniesień prasy wynika, że układ ten stanowi spisek wojenny imperialistów amerykańskich i militarystów japońskich. Układ nie przewiduje żadnego terminu pobytu wojsk amerykańskich w Japonii, co oznacza zamaskowane przedłużenie okupacji amerykańskiej. Wszystkie punkty układu zmierzają do tego, by umożliwić imperialistom amerykańskim nieograniczone rządy w Japonii.

Komentator „Prawdy" przypomina, że St. Zjednoczone dołożyły już niemało wysiłków, aby przekształcić Japonię w swą bazę wojenną dla agresji na Dalekim Wschodzie. Władze amerykańskie odbudowują japoński przemysł wojenny, w przyśpieszonym tempie odbywa się formowanie japońskiej armii odwetu, floty japońskiej i lotnictwa. Narzucany Japonii układ wojskowy stanowi nowe brutalne pogwałcenie przez USA zobowiązań międzynarodowych, a przede wszystkim deklaracji poczdamskiej z 26 lipca 1945 r.

Olbrzymie inwestycje na froncie oświaty

Dziesiątki nowych szkół w całej Polsce

7 wzorowych gmachów w Warszawie

Państwo Ludowe inwestuje olbrzymie sumy na budowę i rozbudowę nowych szkół. Szczególnie dużo szkół powstaje na terenach robotniczych, niegdyś upośledzonych pod tym względem przez rządy kapitalistyczne Polski, oraz na wsi.

W **stolicy** młodzież otrzyma 1 września 7 nowocześnie zbudowanych i wzorowo wyposażonych gmachów szkolnych. W szkołach tych na jednej tylko zmianie uczyć się będzie 3.360 uczniów, ponadto oddanych będzie do użytku 7 nowych budynków przedszkoli, które pomieszczą 1.392 dzieci.

W **Łodzi** dobiegają już końca prace przy budowie 5 olbrzymich gmachów szkolnych, które pomieszczą 4.000 młodzieży. Na terenie budującej się nowoczesnej dzielnicy robotniczej — na Starym Mieście powstaje jedna z najpiękniejszych szkół TPD w kraju. Wyposażona jest ona w najbardziej nowoczesne urządzenia i pomoce naukowe. W szkole zbudowanej na terenie powstającego osiedla mieszkaniowego im. Marchlewskiego zostanie oddanych do użytku 38 klas.

W woj. **katowickim** również powstają nowe szkoły. W Bielsku została zbudowana nowa, ogólnokształcąca szkoła o kubaturze 19.600 m³, w której uczyć się będzie 540 młodzieży. 45 sal lekcyjnych nowej szkoły stopnia licealnego w Myszkowie pomieści 1500 uczniów.

Szczecin będzie ośrodkiem szkolenia zawodowego kadr budowlanych. Są już na ukończeniu prace przy wykańczaniu burs, internatów, pracowni przystosowanych do potrzeb wszystkich kierunków studiów itp. W nowym zakładzie szkolenia zawodowego uczyć się będzie ponad 1300 przyszłych techników budownictwa miejskiego, specjalistów od instalacji, hydrauliki itp. W Szczecinie mieścić się będzie również 5-letnie technikum dla pracujących oraz 2-letnie technikum dla fachowców budowlanych, uzupełniających swe kwalifikacje zawodowe.

Z woj. **wrocławskiego** donoszą, że w nowych ośrodkach górniczych zakończono budowę dwóch nowoczesnych pięknych gmachów szkolnych, do których uczęszczać będą dzieci górników pobliskich kopalń.

Ogółem województwo to otrzyma przed nadchodzącym rokiem szkolnym dalszych 29 nowych szkół podstawowych, zwiększając liczbę już istniejących szkół do 1439. Uruchomienie nowych placówek szkolnych przyczyni się do całkowitego zlikwidowania w woj. wrocławskim obwodów bezszkolnych.

Serce Huty

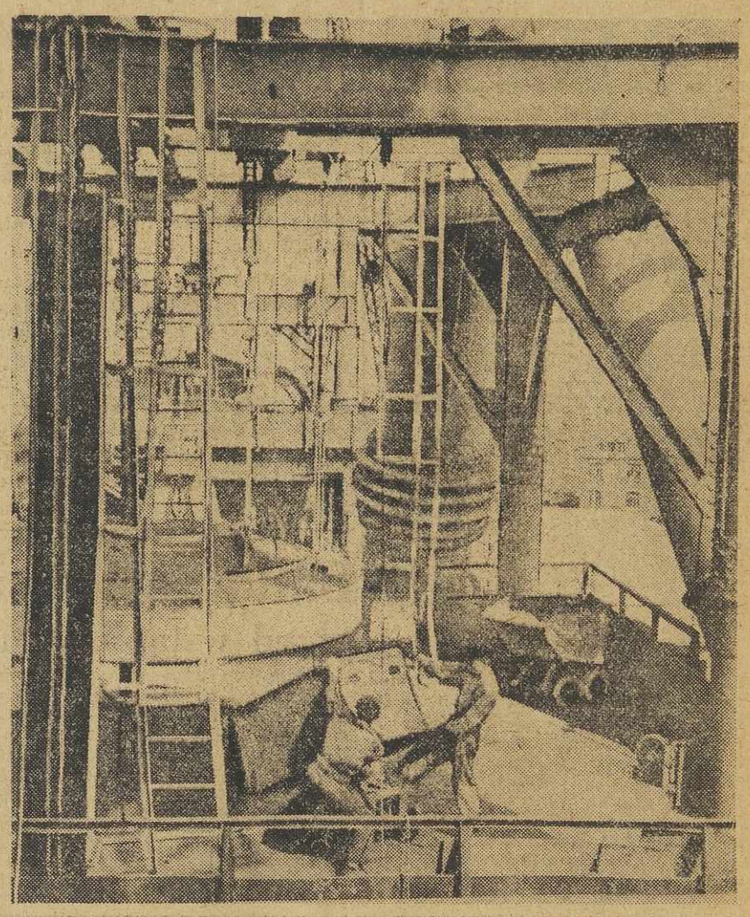

Rozbudowa przemysłu ciężkiego — to wzrost całej gospodarki narodowej. Produkcja hutnictwa w bardzo poważnym stopniu określa poziom rozwoju całej gospodarki, dostarczając artykułów zarówno dla przemysłu maszynowego jak dla budownictwa i komunikacji. Pod koniec Planu 6-letniego produkcja przemysłu hutniczego przekroczy parokrotnie produkcję z 1938 r. Na zdjęciu wsypywanie rudy do pieca w hucie „Bobrek".

Foto WAF.

Oddziały frankistowskie na przeszkoleniu w Trizonii

Militaryści niemieccy nawołują do odwetu

LONDYN (PAP). Korespondent dziennika „Times" donosi z Frankfurtu n. Menem, że do Niemiec Zach. przybędą wkrótce pierwsze hiszpańskie oddziały piechoty i lotnictwa, które mają być przeszkolone przez oficerów amerykańskich. Gdy przeszkolenie będzie zakończone, St. Zjednoczone rozpoczną dostarczanie sprzętu wojennego Hiszpanii frankistowskiej.

BERLIN (PAP). W amerykańskim sektorze Berlina rozpoczęto budowę czterech nowych koszar dla żołnierzy amerykańskich. W końcu września do koszar tych przybędą nowe jednostki wojsk USA. Koszty budowy koszar wyniosą 13 milionów marek.

BERLIN (PAP). Dziennik „Der Tag" donosi, że ostatnio organizacje wojskowe w Niemczech zach. znacznie wzmogły swą działalność. Przewodniczący organizacji pn. „Związek Żołnierzy Niemieckich" w Hessen, b. gen. hitlerowski Keim wygłosił w Limburgu przemówienie, w którym jawnie nawoływał do agresji i odwetu.

25 bm. w mieście Weinheim odbyło się zebranie b. oficerów i żołnierzy 39 dywizji piechoty hitlerowskiego Wehrmachtu. Na zebraniu był obecny b. oficer tej dywizji, min. odbudowy rządu Adenauera—Wildermuth.

Skandaliczna prowokacja wobec E. Berlinguera

RZYM (PAP). Władze włoskie odebrały paszport zagraniczny Enrico **Berlinguerowi**, — przewodniczącemu SFMD, który powrócił do kraju z III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Ma to stanowić represję za udział Berlinguera w Zlocie berlińskim, oraz za jego wystąpienia w obronie pokoju.

Obrady Komitetu Łączności organizacji walki o pokój

KOPENHAGA (PAP). W Helsingoerze odbyła się konferencja Międzynarodowego Komitetu Łączności Między Organizacjami Walczącymi o Pokój.

W konferencji wzięli również udział: członek Światowej Rady Pokoju i członek stałej narodowej komisji organizacji „Bojownicy o pokój i wolność" we Francji — d'Astier de la Vigorie i członek Światowej Rady Pokoju z Belgii — Izabella Blum.

Omówiono zagadnienia dotyczące demilitaryzacji Niemiec i pracy ONZ. Konferencja wyraziła pragnienie, aby ONZ przyjęła jako swego członka Chińską Republikę Ludową.

We wrześniu — montaż urządzeń produkcyjnych w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie

Jeszcze w r. b. — uruchomienie produkcji

W ostatnim czasie wzmogły się prace przy budowie Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Wpływa na to zarówno szybko zbliżający się termin uruchomienia produkcji, jak i wydatna pomoc specjalistów Zw. Radzieckiego, którzy przyśpieszyli termin nadesłania dokumentacji.

Młodzieżowa załoga budowniczych hali obróbki drewna postanowiła wykończyć całość prac budowlanych na 20 listopada z tym, że już 20 września stan budowy będzie tak posunięty, iż można będzie rozpocząć montaż urządzeń produkcyjnych w pierwszej części budynku.

Prowadzone są również prace przy instalacji urządzeń elektrycznych. Wznoszone są mury hali narzędziowej, buduje się nowoczesny hotel przyfabryczny, nową szosę i tor kolejowy.

Największe nasilenie prac panuje w hali montażowej. Z tej hali jeszcze w br. wyjdzie pierwszy nowy polski samochód ciężarowy. Trwają wykończeniowe prace przy murowaniu kabiny automatycznej lakierni samochodów, instaluje się już podwieszone konwojery, na których przesuwane będą automatyczne aparaty do lakierowania. Montuje się wielkie instalacje suszące i wyciągające szkodliwe wyziewy lakierów, obmurowuje się kanały dla taśmy głównej.

Konwojer, inaczej zwany taśmą, wykonany jest całkowicie przez robotników budującej się fabryki. Również większość instalacji i urządzeń ciężkich wykonana jest we własnych warsztatach fabrycznych, które śmiało można by nazwać fabryką, gdyż pracuje tu kilkadziesiąt tokarek, frezarek, szlifierek itp. Pół miliona roboczogodzin zużytych zostanie na zrobienie tej części instalacji, która wykonana jest w fabryce.

Precyzyjne urządzenia, jak: spawalnice, skomplikowane aparaty do dźwigania i równocześnie posuwania, różne silniki specjalne, pistolety lakiernicze i wiele innych dostarczył już Zw. Radziecki.

Olbrzymia suwnica jest już całkowicie zamontowana. Ona to przenosić będzie gotowe samochody na wagony kolejowe.

Dla przyszłych pracowników fabryki powstaje nowa kolonia na przedmieściu Lublina na 6 tys. izb i osiedle fabryczne na 1 tys. izb. Świeżo wykończone pierwsze bloki mieszkalne otrzymały już lokatorów — wyróżniających się w pracy robotników.

Układ gospodarczy radziecko-rumuński

MOSKWA (PAP). W Moskwie podpisana została długoterminowa umowa o dostawie urządzeń przemysłowych z ZSRR do Rumunii oraz o okazaniu pomocy technicznej Rumuńskiej Republice Ludowej jak również w sprawie dalszego rozwoju wymiany handlowej między ZSRR a Rumunią.

Zmierzając do dalszego rozwinięcia wymiany handlowej, obie strony postanowiły zwiększyć znacznie wymianę towarową w latach 1952 — 1955.

W okresie tym roczne obroty towarowe wzrosną przeciętnie o 50 proc. w porównaniu z latami 1948 — 1951.

Strajk 50 tys. metalowców w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). 27 sierpnia w Hesji (Niemcy zachodnie) zastrajkowało ponad 50 tys. robotników przemysłu metalowego.

Jak donosi agencja ADN, strajk metalowców domagających się podwyżki płac rozpoczął się w okręgach Frankfurtu n/Menem, Offenbach, Hanau i Darmsztatu z chwilą gdy przedsiębiorcy odmówili prowadzenia rozmów z pełnomocnymi przedstawicielami zach.-niemieckiego związku metalowców.

W wielu przedsiębiorstwach właściciele musieli już zgodzić się na zaspokojenie żądań strajkujących. Według doniesień, żądania te zostały już przyjęte przez administrację 46 przedsiębiorstw.

ENERGICZNA AKCJA WŁADZ I SPOŁECZEŃSTWA

w walce ze spekulacją i nadużyciami

Już w pierwszych dniach po powołaniu stołecznej i dzielnicowych komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, dzięki energicznej akcji społecznej oraz czynnemu współdziałaniu ludności ujawniono na terenie Warszawy wielu szkodników gospodarczych — paskarzy i spekulantów handlujących mięsem pochodzącym z nielegalnego uboju. (Szczegóły patrz str. 4).

Komisja Specjalna ukarała Annę Rychter i Wł. Baśkiewicza, zamieszkałych w Piasecznie, za nielegalny handel wódką monopolową oraz mięsem i wędlinami, pochodzącymi z nielegalnego uboju. W czasie rewizji, która ujawniła duże ilości wódki, wędlin, mięsa i podrobów, Anna Rychter usiłowała czynnie przeciwstawić się funkcjonariuszom M.O. Sprawa ta będzie przedmiotem osobnej rozprawy. Przyjaciel Rychterowej Baśkiewicz usiłował zatuszować sprawę, proponując milicjantom łapówkę.

Komisja Specjalna skierowała oboje do obozu pracy: Rychter na 24 miesięcy, a Baśkiewicza na 12 miesięcy.

Komisja Specjalna we Wrocławiu za nielegalny ubój bydła i handel mięsem skierowała do obozu pracy St. Mizerę na 24 miesiące i F. Koselskiego na 12 miesięcy. Mizera i Koselski rzeźnicy, zamieszkali w pow. dzierżoniowskim, nie pracowali od dłuższego czasu, zajmując się wyłącznie nielegalnym kupnem i ubojem zwierząt rzeźnych oraz sprzedażą mięsa. Kilka naście razy sprzedali oni mięso w stanie zupełnie nie nadającym się do spożycia.

Również na 12 miesięcy obozu pracy skazany został J. Warsz, zamieszkały w Ząbkowicach Śląskich, wielokrotnie karany administracyjnie za pijaństwo i awanturnictwo. Józef Warsz zawodowo trudnił się nielegalnym kupnem i ubojem bydła oraz sprzedażą mięsa nie poddanego kontroli lekarskiej.

Ludzie pracy popierają uchwałę Rządu

„Zrobimy wszystko, aby komisje do walki ze spekulacją, powołane doniosłą uchwałą Rady Ministrów, spełniły swoje zadania" — oświadczają ludzie pracy, przeniknięci głęboką troską o najszybsze ukrócenie wszelkich machinacji podziemia gospodarczego.

Wł. **Zawadzki**, maszynista statku żeglugi przybrzeżnej SS „Maria", oświadczył:

— Wszyscy ludzie pracy, realizując zadania Planu 6-letniego, mają na swej drodze wiele ogromnych osiągnięć. Na niektórych odcinkach istnieją jednak jeszcze przejściowe trudności. Takie trudności ostatnio mamy na odcinku zaopatrzenia w mięso. Byłyby one na pewno mniejsze, gdyby nie banda szkodników i spekulantów, przechwytująca towar przeznaczony dla ludzi pracy. Zrobimy wszystko, aby komisje do walki ze spekulacją jak najlepiej wypełniły swe ważne zadania".

„Musimy mocniej dobrać się do skóry wszystkich kombinatorów i nielegalnych handlarzy — stwierdził malarz PKP **Draeger**. — Dopomożemy w demaskowaniu wyzyskiwaczy, bo to leży w najżywotniejszym interesie ludzi pracy.

Jestem przekonany, że również mało i średniorolni chłopi jeszcze energiczniej będą walczyć z kombinatorami, a przede wszystkim z tymi, co trudnią się nielegalnym ubojem trzody chlewnej. Leży to w naszym wspólnym interesie".

Starsza sprzedawczyni z działu dziewiarskiego PDT w Szczecinie, Czesława **Kubińska** powiedziała m. in.:

„Często obserwuję, że jedna i ta sama osoba po kilka razy usiłuje kupić pończochy, bieliznę, czy inne deficytowe artykuły, żeby je później sprzedać po wyższej cenie. Spekulacji trzeba było położyć kres. Z radością też przyjęłam wiadomość o uchwale Rządu, która otwiera, szczególnie przed nami — pracownikami handlu uspołecznionego, szerokie możliwości zwalczania nadużyć, godzących w interesy mas pracujących. Wierzę, że moi towarzysze i towarzyszki pracy w całym kraju nie zawiodą w walce ze spekulacją".

Gminne spółdzielnie podjęły współzawodnictwo o jak najsprawniejszy skup zboża

Szybki i sprawny przebieg planowego skupu zboża w znacznym stopniu zależy od pracy spółdzielczych punktów skupu. Toteż na szczególne uznanie zasługuje inicjatywa pracowników punktu skupu zboża „Samopomoc Chłopska" w Żarowie, woj. wrocławskiego, którzy zainicjowali współzawodnictwo o tytuł najsprawniej pracującego punktu skupu zboża w kraju.

Tę cenną inicjatywę podjęły już setki gminnych spółdzielni. W powiatach świdnickim, trzebnickim i milickim woj. wrocławskiego współzawodniczą już wszystkie spółdzielcze punkty skupu. Pomyślnie rozwija się również ta forma współzawodnictwa w woj. lubelskim.

Na okres prac jesiennych Państwo zagwarantowało pracującym chłopom zwiększoną pomoc maszynową, organizując 20 nowych POM-ów i dostarczając znaczne ilości maszyn do POM-ów istniejących.

Aby pomoc maszynowa dla pracujących chłopów była jak największa i jak najbardziej skuteczna, załogi POM-ów postanawiają rozwinąć w okresie jesiennym szerokie współzawodnictwo o zwiększenie wydajności i podniesienie jakości pracy.

Współzawodnictwo to zainicjował J. **Świątkowski**, traktorzysta przodującego w woj. bydgoskim POM-u w Luboszczu — jeden z najlepszych traktorzystów w kraju.

Antybrytyjskie demonstracje w Kairze

LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że w związku z XV rocznicą zawarcia angielsko - egipskiego układu z 1936 roku w Kairze i innych miastach odbyły się demonstracje i wiece na znak protestu przeciwko okupacji Egiptu przez Anglików.

Tysiące mieszkańców Kairu witało entuzjastycznie manifestantów. Pomiędzy manifestantami a policją doszło do starć, podczas których wiele osób odniosło rany.

Imperialistyczna »pomoc« to ograniczenie suwerenności krajów słabo rozwiniętych gospodarczo

GENEWA (PAP). Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ zakończyła dyskusję nad poprawkami wniesionymi przez delegacje różnych krajów, m. in. Pakistanu i Indii do projektu rezolucji komisji ekonomicznej w sprawie finansowania rozwoju gospodarczego krajów słabo rozwiniętych.

Przedstawiciel ZSRR **Arkadiew** poparł poprawkę Indii jak również poprawkę Pakistanu przewidującą, że wkłady kapitału zagranicznego nie powinny być wykorzystywane do ingerencji w sprawy wewnętrzne i w politykę narodową krajów słabo rozwiniętych. Arkadiew podkreślił, że chodzi tu o obronę interesów wszystkich słabo rozwiniętych krajów, którym bankierzy USA, Anglii i Francji, udzielając kredytów w celu tzw. „pomocy", dyktują konkretne warunki polityczne ograniczając suwerenność tych krajów.

Po dyskusji rezolucja została przyjęta 14 głosami przy 4 wstrzymujących się (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Chile).

Wraz ze wzrostem wydobycia w kopalniach
wzrastają zarobki górników

Zawód górniczy otaczany jest troskliwą opieką ze strony państwa. Znajduje to wyraz w systematycznym wzroście stopy życiowej mas górniczych. Wraz ze wzrostem wydobycia w kopalniach podnoszą się zarobki górnicze.

„Mój wysiłek — mówi rębacz kopalni „Szombierki" K. Jeleń — jest bardzo dobrze wynagradzany. W lipcu na przykład zarobiłem 2.450 zł. Ale to jeszcze nie wszystko. Tak jak inni górnicy, którzy należycie przestrzegają zasad socjalistycznej dyscypliny pracy, nie opuściłem przez cały ostatni kwartał ani jednego dnia roboczego. Dzięki temu, tak jak postanawia Karta Górnicza, otrzymałem dodatkowe kwartalne wynagrodzenie w wysokości 728 zł. W ten sposób więc w jednym miesiącu zarobiłem 3.178 zł."

Jeleń wykonuje przeciętnie 170 proc. normy, pracując na ścianie. Kieruje on zespołem, w którego skład wchodzą młodzi górnicy. Np. A. Wawro młodszy rębacz ścianowy pracuje dopiero od 2 lat. Jego przeciętny zarobek waha się w granicach 2.200 zł miesięcznie.

Ładowacz brygady Jelenia, 24-letni Szendel, zarabia miesięcznie ok. 1.950 zł. Ponieważ pracuje on już ponad 2 lata w kopalni, otrzymuje dodatkowo co kwartał, zgodnie z Kartą, 15 proc. swych zasadniczych poborów.

Rębacz chodnikowy A. Grys w maju wykonał średnio 174 proc. normy. Jego zarobki w tym okresie wyniosły ponad 2.100 zł. W lipcu Grys przekroczył normę o 91 proc., zarabiając ok. 2.500 zł.

Szczególnie troskliwą opieką otaczane jest zdrowie górników. W razie choroby, powodującej niezdolność do pracy, górnik otrzymuje 70 proc. przeciętnego zarobku. Tak np. K. Lebek, rębacz kopalni „Szombierki", w czerwcu br. 14 dni nie był w pracy z powodu choroby. Jego zarobki w tym okresie nie uległy prawie wcale zmniejszeniu. Otrzymał on ponad 2.000 zł.

Opowiadania i poematy o Feliksie Dzierżyńskim

Nakładem „Czytelnika" ukazał się tom pt. „Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim". Tom ozdobiony portretem Dzierżyńskiego w wykonaniu T. Kulisiewicza, zawiera opowiadania: J. Pytlakowskiego, J. Piórkowskiego, T. Borowskiego, J. Millera. Na kładem „Czytelnika" ukazał się również poemat T. Kubiaka o Dzierżyńskim pt. „Serce Partii".

„Książka i Wiedza" wydała fragmenty poematu poety radzieckiego A. Bezymieńskiego poświęcone F. Dzierżyńskiemu pt. „Feliks". Utwór przełożył J. Tuwim. W dwóch wydaniach „Książki i Wiedzy" oraz wydaniu KUK ukazały się J. Germana „Opowiadania o Dzierżyńskim". Ostatnio została wydana przez RSW „Prasa" teka rysunkowa „Feliks Dzierżyński" zawierająca 20 plansz K. Sopoćki.

Nakładem Wydawnictwa MON ukazała się książka A. Zatorskiego „O Feliksie Dzierżyńskim".

Nowa prowokacja agresorów
w rejonie neutralnej strefy Kaesongu
Cyniczne oświadczenie gen. Van Fleeta

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi, że 25 bm. rano 21 uzbrojonych Amerykanów i lisynmanowców w ubraniach cywilnych ponownie wtargnęło do neutralnej strefy Kaesongu w pobliżu Panmundżon. Napastnicy usiłowali zamordować żołnierzy pełniących służbę patrolową z ramienia wojsk ludowych, zostali jednak spostrzeżeni przez policję wojskową armii ludowej. Wszyscy oni uciekli w kierunku południowo-wschodnim.

Tego dnia po południu 7 samolotów amerykańskich dwukrotnie ukazywało się nad neutralną strefą Kaesongu.

Według informacji uchodźców, którzy przybyli do Kaesongu z okolic na południowy-wschód od Panmundżon wojska amerykańskie i lisynmanowskie w powiatach Czantan i Kaipini gromadzą siły, grożąc, że dotrą do Kaesongu w ciągu 5 dni.

Gen. Van Fleet zadowolony z wojny

NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, że dowódca VIII armii amerykańskiej w Korei, gen. Van Fleet udzielił wywiadu korespondentowi agencji Associated Press, wyrażając zadowolenie, że „armia amerykańska miała okazję przeszkolić się w Korei". Następnie gen. Van Fleet stwierdził, że wojska amerykańskie „nie tracą czasu podczas rokowań w Kaesongu, gdyż bez przerwy przygotowują się do dalszych walk".

Wywiad swój Van Fleet zakończył słowami: „Dzięki Bogu za Koreę!"

W związku z tym znany publicysta amerykański Stone pisze w dzienniku „Daily Compass":

„Z czego się cieszy gen. Van Fleet i za co dziękuje Bogu? Za to, że poległo przeszło 81 tysięcy Amerykanów i wiele tysięcy żołnierzy wojsk innych krajów, walczących wraz z Amerykanami w Korei? Z tego, że setki tysięcy Koreańczyków spośród ludności cywilnej również zginęło i że kraj ich został doszczętnie zniszczony w trakcie „wyzwolenia"? Z tego, że świat znalazł się o krok od wojny?

Van Fleet twierdzi, że jeśli rokowania rozejmowe będą zerwane, to wojska jego „z nienawiścią i zapałem rzucą się w wir walk".

„Jest rzeczą bardzo wątpliwą, żeby przeciętny żołnierz odczuwał jakąkolwiek nienawiść lub zapał — stwierdza Stone. — Walczy on bezustannie w odległości prawie 10 tys. km od swej ojczyzny wśród ludzi, którzy znienawidzili sam dźwięk słowa „wyzwoliciele"...

Tysiące Amerykanów i miliony rodzin koreańskich opłakują wojnę w Korei — pisze w zakończeniu Stone. — Cieszą się z niej natomiast oficerowie amerykańscy i modlą się, by trwała jak najdłużej...

Niezadowolenie żołnierzy amerykańskich

PEKIN (PAP). Prasa koreańska coraz częściej podaje w ostatnich tygodniach wiadomości o licznych wypadkach dobrowolnego oddawania się do niewoli żołnierzy amerykańskich. Interwencja w Korei wywołuje oburzenie jeńców, którzy jednomyślnie oświadczają, że pragną zaprzestania wojny. Pragnienie to pogłębiło się zwłaszcza z chwilą, gdy dowiedzieli się o rozpoczęciu w Kaesongu rokowań w sprawie przerwania działań wojennych.

Dziennik „Nodon Sinmun" publikuje rozmowę swego korespondenta z jednym z jeńców — Jeffersonem, synem farmera ze stanu Missouri. Jefferson powiedział m. in.:

„W ostatnim czasie otworzyły mi się oczy na wiele rzeczy. Zrozumiałem, że naszymi najbardziej zaciekłymi wrogami są monopole amerykańskie, które pognały nas gwoli swych zysków na śmierć do Korei. My, żołnierze, spodziewamy się pomyślnego przebiegu rokowań w Kaesongu, przerwania ognia i ustanowienia pokoju. Wszyscy nasi żołnierze pragną powrotu do domu, do swych bliskich".

Ze ŚWIATA

✤ MOSKWA. Ponad 1.300.000 młodzieży radzieckiej przyjęto w r. b. na I rok studiów. W okresie powojennym w ZSRR odbudowano i zbudowano ponad 350 nowych wyższych uczelni. W nowym roku szkolnym czynnych będzie w ZSRR 890 wyższych uczelni.

✤ PEKIN. Port Artur i Dajren są pierwszymi miastami Chin, w których zlikwidowano już całkowicie analfabetyzm. Obecnie w miastach tych rozpoczęto budowę 160 nowych szkół.

✤ KAIR. W związku z XV rocznicą zawarcia angielsko-egipskiego układu z 1936 r. w Egipcie odbyły się demonstracje na znak protestu przeciwko okupacji Egiptu przez Anglików. W Kairze manifestanci wznosili okrzyki: „Precz z imperialistami!", „Precz z układem z 1936 r.!".

✤ PARYŻ. W związku z siódmą rocznicą wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej odbył się wiec na placu przed dworcem Montparnasse, gdzie w 1944 r. gen. hitlerowski von Choltitz złożył kapitulację na ręce gen. Leclerc i pułk. Rol. Na wiecu obecni byli m. in. członek Biura Politycznego KPF Marty i gen. Joiwille.

✤ DŻAKARTA. Władze indonezyjskie przeprowadzają masowe aresztowania wśród elementów demokratycznych. Na Jawie i Sumatrze aresztowano ok. 1.500 osób. W większości aresztowani są komunistami.

✤ NOWY JORK. Ok. 35 tys. robotników kopalń miedzi, należących do koncernu „Connecticutt Copper Corporation" ogłosiło strajk, domagając się podwyżki płac, poprawy warunków pracy i płatnych urlopów.

✤ ATENY. Matki 3.000 patriotów greckich skazanych na karę śmierci, wystosowały do Trygve Lie i przedstawicieli wszystkich państw należących do ONZ protest przeciwko rozstrzelaniu w dniu 24 bm. Georgiosa Ilinpulosa aresztowanego w 1948 r. i skazanego na karę śmierci na zasadzie antykonstytucyjnej ustawy Nr. 509. „Protestujemy przeciwko tej nowej zbrodni rządu — głosi apel — i prosimy o podjęcie kroków u rządu greckiego celem zniesienia ustawy Nr. 509 i uratowania życia 3.000 osób oczekujących egzekucji".

Badania lekarskie młodzieży
przed wstąpieniem na studia

W miastach uniwersyteckich przeprowadza się obecne badania kandydatów na wyższe uczelnie. W r. b. szczególną uwagę zwraca się na to, czy stan zdrowia kandydata pozwala na studiowanie wybranego kierunku studiów. W ubiegłych latach zdarzały się bowiem wypadki, że kandydaci, ze względu na stan zdrowia, musieli już w czasie pracy na uczelni zmienić wydział lub przerwać naukę.

Pierwsze badania przeprowadzono w okresie od 15 czerwca do 15 lipca. Drugi termin rozpoczął się 20 sierpnia i będzie trwał do 5 września. Do chwili obecnej zbadano w Warszawie ok. 7 tys. kandydatów.

Badania przeprowadza się w Ośrodku, przy ul. Mochnackiego od godz. 7 rano do 19-ej. Bardzo dokładnie przeprowadza się tu badania ogólne i specjalistyczne.

Młodzież z najmniejszymi nawet zmianami w płucach skierowana jest do Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej, gdzie uzyskuje skierowanie na leczenie szpitalne, sanatoryjne lub klimatyczne. W Ośrodku przy ul. Mochnackiego badani są również kandydaci na kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie. Przez gabinety lekarzy przechodzi dziennie ok. 800 osób. Ogólny stan zdrowia kandydatów na wyższe uczelnie jest lepszy, niż w roku ub.

Ponieważ ostateczny termin badań kończy się 5 września, wszyscy kandydaci powinni zgłaszać się jak najszybciej, aby w końcowych dniach nie zgromadziło się w Ośrodku zbyt dużo osób. (Rad.).

Wystawę pomysłów racjonalizatorskich
otwarto w Szczecinie

W Szczecinie otwarta została ogólnopolska wystawa pomysłów racjonalizatorskich pracowników Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Zgrupowano na niej kilkadziesiąt modeli, plansz oraz wykresów. Najwięcej eksponatów dostarczyły na wystawę CRS z województw poznańskiego, krakowskiego i lubelskiego.

Autorami pomysłów są robotnicy rolni i chłopi — członkowie spółdzielni produkcyjnych.

M. in. pokazano pomysł Tadeusza Smolenia, pracownika CRS w Krakowie, który przystosował traktor marki „Zetor" do jednoczesnego napędu dwu młocarń. Brygadier warsztatów SOM w Bolkowie, pow. jaworskiego, Jan Mojżesz, z niezdatnego do użytku motoru elektrycznego wykonał agregat do spawania.

Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem.

ŻYCIE SPORTOWE

»Orbis« przygotowuje kwatery
dla uczestników Spartakiady

Komitet Organizacyjny Spartakiady ustalił już zasady organizacji tego wielkiego święta sportowego.

Zakwaterowaniem ponad 1000 przyjezdnych zawodników zajmie się Orbis; wyżywieniem i transportem odpowiednie Zrzeszenia Sportowe.

Na czele sportowców danego Zrzeszenia będzie stał kierownik grupy wyznaczony przez Radę Gł. Zrzeszenia Sp., oraz jego zastępca (do spraw pol. wych.) i kierownicy poszczególnych dyscyplin. Poza tym Zrzeszenia wyznaczą funkcyjnych: kwaterunkowych, wyżywieniowych, transportowych itp.

Komitet Org. wyznaczy stałe terminy odpraw dla kierowników grup i wyda regulamin dla zawodników ustalający rozkład zajęć.

W Warszawie Spartakiada rozpocznie się defiladą, w której wezmą udział członkowie Komitetu Org., poczty sztandarowe, sędziowie zawodów (214), przedstawiciele Zrzeszeń (działacze), trenerzy i zawodnicy. Po defiladzie odbędzie się pokaz gimnastyczny. (St. M.).

Zobowiązania pływaków Gwardii
przed Spartakiadą

Przebywający na Centralnym Obozie Kondycyjno-Treningowym w Tuszyn-Lesie pod Łodzią pływacy Gwardii postanowili w przygotowaniach do Spartakiady zwrócić szczególną uwagę na wzmożenie dyscypliny i godne reprezentowanie barw Zrzeszenia, tak aby służyć za wzór innym zawodnikom.

Wszyscy zawodnicy zobowiązali się pobić rekordy życiowe i wspólnym wysiłkiem dążyć do zajęcia czołowego miejsca przez Zrzeszenie Gwardia na Spartakiadzie.

Pływacy Gwardii wezwali lekkoatletów do podjęcia podobnych zobowiązań.

Polska — Chiny
w czwartek

Międzypaństwowy mecz koszykówki męskiej Chiny — Polska, przełożony został ze środy na czwartek 30 bm.

Spotkanie odbędzie się na korcie CWKS o godz. 16.30. Drużyna Chin Ludowych w liczbie 13 osób przyjechała do Warszawy 29 bm.

Zakończenie obozu
w Międzynarodowej Republice Pionierów

BERLIN (PAP). 27 bm. odbyła się uroczystość zakończenia miesięcznego pobytu 22.000 pionierów w Międzynarodowej Republice Pionierów im. Ernesta Thaelmanna.

Do pionierów przybyłych z krajów demokracji ludowej, krajów kapitalistycznych, NRD i Niemiec zach. — a wśród nich 88-osobowej grupy harcerzy polskich — przemówił premier Otto Grotewohl, który oświadczył m. in.: „Gdy będziecie rozwijać i pogłębiać przyjaźń między młodzieżą wszystkich krajów i uczynicie z tej przyjaźni zasadniczy czynnik w życiu wszystkich narodów, podżegacze wojenni nie będą w stanie rozpętać nowej wojny!"

28 bm. harcerze polscy opuścili Berlin, przesyłając na ręce prezydenta Piecka oraz do Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej listy z podziękowaniem za przyjęcie i pobyt w Republice Pionierskiej.

»Dobra Książka« — informator dla Czytelników
pomaga przy wyborze lektury

Ukazało się już na rynku księgarskim przeszło 70 broszur, zawierających popularne recenzje informacyjne o nowych książkach, wydawanych przez Instytut Kulturalno-Oświatowy Czytelnika.

Wydawnictwo to pod nazwą „Dobra Książka — Informator dla Czytelnika" jest bardzo pożyteczne i potrzebne. Wydaje ono po kilka recenzji miesięcznie, szczególnie ciekawych książek, które ukazały się na rynku księgarskim w ostatnim czasie, i to zarówno nowości wydawniczych jak i dzieł klasyków literatury.

Ten typ informacji literackiej, przeznaczony głównie dla mniej wyrobionych czytelników, dla świetlic robotniczych, młodzieżowych czy wiejskich, dla bibliotek gminnych czy objazdowych, ułatwia czytelnikowi wybór książki, oświetla ją krytycznie, umożliwia wnikliwe czytanie.

Każdy tomik, zawierający od 12—16 stron druku, zawiera dane o autorze, następnie omawia główne zagadnienie dzieła, podaje pytania do rozważań i spis książek pokrewnych. Recenzje są napisane popularnie, lecz bardzo starannie i ułatwiają pracę zarówno czytelnikom, jak i mniej doświadczonych bibliotekarzom.

Wydawnictwo „Dobra Książka" zapełniło ogromną lukę, jaka się dawała odczuć z powodu braku recenzji popularnych. Toteż tomiki jego są rozchwytywane na rynku księgarskim. Szkoda, jednak, iż PPK Ruch, który zajmuje się kolportażem „Dobrej Książki" przykłada do tego bardzo małą wagę i w wielu punktach kraju informatora nie można dostać. (Rt)

Na naszej fali

»Mimikry« w Madrycie i gdzie indziej...

„Mimikry" to według słownika wyrazów obcych „przybieranie ochronnych kształtów i barw naśladowniczych". Postępowanie tego rodzaju właściwe jest nie tylko pewnym roślinom i zwierzętom, lecz także pewnym ludziom. Ludziom zainteresowanym w ukryciu swego prawdziwego oblicza.

Ostatnio mieliśmy do czynienia z typowym przykładem mimikry podczas procesu Tatara i Ski. Oskarżony Kirchmayer powołał się na swe „prace publicystyczne" — jakoby postępowe, jakoby demokratyczne. Z całokształtu rozprawy wynikało jednak, że te prace były tylko rodzajem mimikry, próbą zamaskowania własnej działalności szpiegowskiej przez naśladowanie autorów rzeczywiście postępowych.

Teraz z kolei widzimy coraz częściej, jak zagraniczni „koledzy" Tatara i Kirchmayera uciekają się do tych samych metod. Mamy na myśli ich przyjaciół skierowanych przez anglosaskie centrale wywiadu do pracy w różnych filiach „Głosu Ameryki". Mamy na myśli audycje w języku polskim BBC czy tzw. „Wolnej Europy", czy też radia madryckiego.

Najbardziej jaskrawym przykładem mimikry tych wszystkich stacji radiowych są ich wypowiedzi na temat naszych ziem zachodnich i remilitaryzacji Niemiec. Układający audycje „polskie", Łobodowscy i inni tego rodzaju renegaci wiedzą, jakie jest stanowisko społeczeństwa polskiego w sprawie granicy na Odrze i Nysie, i doskonale orientują się, z jaką nienawiścią każdy Polak odnosi się do twórców nowego Wehrmachtu. Wobec tego udają oni również przeciwników Wehrmachtu i... „obrońców" naszej granicy zachodniej.

Ale wystarczy po audycji „polskiej" posłuchać tej samej stacji w języku angielskim czy niemieckim, by się przekonać, jaki jest naprawdę stosunek „Głosu Ameryki" do remilitaryzacji Niemiec...

✤

„Nieudolną próbą mimikry była nadana przed kilku dniami z Madrytu audycja przeciwko amerykańskiemu wysokiemu komisarzowi Trizonii, McCloyowi. Tak jest, **PRZECIWKO** McCloyowi, nazwanemu w Madrycie ironicznie „prokonsulem amerykańskim w Niemczech". Dział „polski" radia madryckiego ma mu mianowicie za złe, że zachęca Niemców do Wehrmachtu, przyrzekając im polskie ziemie zachodnie. **Następuje POZORNA krytyka McCloya, następuje rzekome „zdumienie i oburzenie"...**

Za chwilę jednak szydło wyłazi z worka. W dalszym ciągu tej samej audycji słyszymy: „Niemcy mogą i powinni brać udział w obronie Zachodu". Cóż to oznacza? Przecież „obrona Zachodu" to według terminologii waszyngtońskiej przygotowania do nowej wojny. A „udział" Niemców — to przecież właśnie Wehrmacht. **Czymże Radio Madryt różni się od McCloya i dlaczego tak na niego pomstuje?**

Tu następuje kolejne „salto mortale" i okazuje się, że różnice są tylko... terminologiczne. Otóż zdaniem radia madryckiego „udział Niemców w obronie Zachodu" (wiemy już, co to oznacza) ma być „zadośćuczynieniem za ogrom zbrodni wojennych", ma być „ich obowiązkiem wobec społeczności międzynarodowej".

Jak Wam się to podoba? Jeśli w bałamutnej audycji madryckiej jest jakikolwiek sens, to tylko następujący: **hitlerowcy są zbrodniarzami wojennymi; za swe zbrodnie winni oni dać zadośćuczynienie; tą „pokutą" będzie ich udział w nowym Wehrmachcie...** A McCloy nie wpadł na taki „genialny" pomysł i dlatego radio Madryt go gromi!

„Antyhitlerowska" audycja w radio madryckim ma zresztą szczególnie pikantny posmak: frankistowska Hiszpania to przecież jedyny w świecie kraj, gdzie **oficjalnie, w każdą rocznicę śmierci Hitlera odbywają się nabożeństwa żałobne** za duszę tego najbliższego ducha caudillo! A tu nagle, gdy chodzi o „propagandę" na Polskę, radio Madryt pieni się i na Hitlera i na jego następców, i na ich protektorów...

✤

Streszczona powyżej audycja z Madrytu nie jest odosobniona. Również BBC i inne „Głosy Ameryki" stosują — gdy nadają po polsku — mimikry, przemilczając wiadomości o remilitaryzacji Trizonii i pozwalając sobie na luksus „obrony" naszych granic zachodnich. I to w tym samym czasie, gdy właściciele tych wszystkich „głosów" zapraszają do Waszyngtonu Adenauera, by z nim sfinalizować sprawę Wehrmachtu. W tym samym czasie, gdy ich „polscy" agenci z otoczenia Andersa paktują z generałami hitlerowskimi, gotowi do „podarowania" im naszych ziem zachodnich.

Ilekroć słyszymy, jak Madryt czy BBC „bronią" granicy na Odrze i Nysie, przypomina nam się stare przysłowie: niech Pan Bóg nas obroni przed naszymi „przyjaciółmi", przed wrogami sami się obronimy.

Lecz, prawdę mówiąc, „przyjaciele" z Madrytu itd. nie są groźni. Ich mimikry nikogo w błąd nie wprowadzą. **Zbyt dobrze wszyscy w Polsce wiedzą, kto i po co wskrzesza Wehrmacht.**

G. J.

Z DNIA NA DZIEŃ

HARRIMAN W JUGOSŁAWII

W drodze powrotnej z nieudanych rokowań naftowych w Teheranie, przybył na osobiste zaproszenie Tito do Belgradu, jako gość rządu, Averell Harriman, agent Wall Street i faktor prez. Trumana. Na lotnisku belgradzkim Harriman oświadczył skromnie korespondentom, że jego przyjazd do Jugosławii „nie ma żadnego specjalnego znaczenia", po czym udał się do letniej rezydencji Tito w Bledzie.

Rezydencję tę urządzono na obraz i podobieństwo hitlerowskiego „orlego gniazda" w Berchtesgaden. Tu właśnie dyktator Jugosławii zażywa wyborowego odpoczynku i tu najczęściej spływa nań natchnienie od władców USA. W rozmowie pomiędzy agentem a sługusem Wall Street uczestniczył z jednej strony ambasador USA, Allen, z drugiej — „ministrowie": Kidricz, Kardelj i Rankowicz. Kompania dobrana.

Wpompowywanie natchnienia trwało 5 godzin. Po seansie Harriman, wbrew poprzednim skromnym zapewnieniom, poinformował korespondentów, że jest „bardzo zadowolony z rozmów", które dotyczyły... „gospodarczej i militarnej pomocy Ameryki dla Jugosławii". Oczywiście pomocy, bo jakże by inaczej? W każdym razie rozmówcy doszli, oczywiście, do „całkowitego uzgodnienia poglądów" i to nawet tak dalece, że Harriman mógł orzec po prostu: „OPINIA MARSZAŁKA TITO JEST IDENTYCZNA Z MOJĄ". Znamienna ta identyczność dotyczy przede wszystkim tego, że „rozbudowa sił zbrojnych jest najodpowiedniejszym sposobem zapobieżenia wojnie"!...

Prasa amerykańska bynajmniej nie ukrywa celu wizyty Harrimana. Oto komentator agencji „Associated Press" pisze wręcz:

„Podróż Harrimana do Jugosławii jest dalszym krokiem do rozszerzenia sojuszów wojskowych amerykańsko-angielskich w Europie południowo-wschodniej. Sojusze te, w których udział bierze Jugosławia, Grecja i Turcja, mają na celu DOSTARCZENIE WOJSK dla kontroli rejonu Morza Śródziemnego".

I bez tego wiadomo było, jaką wartość w języku imperialistów ma zwrot „zapobiegać wojnie". Znaczy to akurat tyle, co — dążyć do jej rozpętania.

Naród jugosłowiański nabrał już dostatecznej biegłości w rozszyfrowaniu takich pięknych słówek. Wie z codziennego doświadczenia, czym go darzy i do czego zmierza krwawy reżim Tito. I dlatego w Jugosławii trwa walka zarówno przeciw reżimowi, jak i przeciw jego atlantyckim protektorom.

Jugosławia pod rządami Tito przeżywa straszliwy okres nędzy i głodu. W 1950 r. niedobór samych tylko środków żywnościowych w tym kraju stanowił według oceny FAO — międzynarodowej organizacji do spraw rolnictwa i wyżywienia przy ONZ — równowartość 600 milionów dolarów. Niemniej w 1951 r. klika titowska przeznaczyła aż 70 procent budżetu państwowego właśnie na cele wojskowe. Amerykańskie dostawy „pomocowe" w zakresie żywności nie pokryły nawet 1 procentu zeszłorocznego niedoboru, niemniej Tito sławi „filantropię amerykańską" i nadal uprawia politykę wyprzedaży Jugosławii po przystępnych cenach na rzecz imperialistów.

Wszystkie kluczowe gałęzie życia gospodarczego reżim belgradzki przekazał pod kontrolę monopolistów zagranicznych. PIERWSZE SKRZYPCE — RZECZ PROSTA — GRAJĄ MONOPOLE AMERYKAŃSKIE. Oddano im całą produkcję miedzi, złota, cynku, antymonu, aluminium, rudy żelaznej, stali, żelaza i węgla. Kopalnie i huty w rejonie Bor przeszły całkowicie w ręce monopolistów amerykańskich. Zakłady metalurgiczne w Zenica i Sztore należą obecnie do firmy amerykańskiej „Bethleem Steel Corporation". Kopalnie i huty ołowiu w Trepczy i Zlatewo przeszły do przedwojennych właścicieli angielskich. Nawet jugosłowiański przemysł mleczny rozdzielony został między koncerny angielskie, włoskie, belgijskie i szwajcarskie.

Tę zbrodniczą wyprzedaż dóbr narodowych „minister" Kidricz, kompan titowski, nazywa „reorganizacją gospodarczą", która ma na celu „uczynienie systemu socjalistycznego bardziej elastycznym". Na rzecz tej właśnie „elastyczności" już wiosną rb. zlikwidowano w Belgradzie „centralną komisję planowania gospodarczego". A w ostatnich dniach, akurat podczas wizyty Harrimana, w prasie titowskiej ukazały się wiadomości o mających wkrótce nastąpić nowych posunięciach reżimu w kierunku dalszej „liberalizacji gospodarki jugosłowiańskiej", czyli — przyznania jeszcze „większej swobody działania przedsiębiorstwom prywatnym". W warunkach obecnej kolonizacji gospodarki jugosłowiańskiej przez kapitał anglosaski oznacza to przyznanie temu kapitałowi niczym nieskrępowanej swobody działania w „filantropijnej" grabieży jugosłowiańskich bogactw narodowych i bezkarności w spychaniu mas pracujących na dno wyzysku i nędzy.

Czyż można się dziwić, że w tych warunkach walka narodu jugosłowiańskiego przeciw reżimowi i jego protektorom zatacza coraz szersze kręgi, że w fabrykach coraz więcej strajków, że na wsi coraz więcej buntów chłopskich, że w lasach coraz więcej partyzantów? Naród jugosłowiański ma już dość kliki titowskiej, dość kolonizacji amerykańskiej, dość polityki nędzy i wyzysku, terroru i przymusowych, coraz większych, wyrzeczeń na rzecz imperialistycznych przygotowań wojennych. I oto, robotnicy fabryki maszyn w Rakowicu, metalowcy zakładów „Proletar", robotnicy warsztatów kolejowych i przedsiębiorstw „Jugostroju", „Bierstak Madia" i innych — wbrew wszelkiemu terrorowi — sabotują przygotowania reżimu do wojny. Po prostu — odmawiają wykonania zamówień wojennych. A pamiętać należy, że te właśnie fabryki, warsztaty i przedsiębiorstwa zalicza się do największych w Jugosławii. I właśnie w tych fabrykach, warsztatach i przedsiębiorstwach produkcja w 1951 r. spadła o 1/3.

Masom robotniczym sekundują w walce masy chłopskie. Raz po raz wybuchają bunty we wszystkich prowincjach kraju. Ostatnio terenem narastającego wrzenia jest Macedonia. Krzyżując reżimowi jego wojenne plany, przyłącza się do walki przeciw klice titowskiej nawet wojsko. Zatopienie wielkiego okrętu dalekomorskiego „Szabac" przez marynarzy jugosłowiańskich jest walki tej najdobitniejszym wyrazem.

Choć o tym wszystkim nie wspominał Averell Harriman, uniwersalny faktor prez. Trumana, — w Jugosławii toczy się walka narodu z reżimem. Walka ciężka, na śmierć i życie. Zwycięstwo w niej należeć będzie do narodu, albowiem żaden jeszcze terror nie zdołał złamać ducha narodowego.

PAL

Z KRAJU

(Obsługa własna).

STOCZNIOWCY WSPÓŁZAWODNICZĄ

W KOŹLU, woj. opolskie, odbyła się uroczystość wręczenia przechodniego sztandaru pracownikom Stoczni Rzecznej, która zajęła I miejsce w ogólnokrajowym międzystoczniowym współzawodnictwie pracy, wykonując plan produkcji za pierwszy kwartał w 108 proc.

ROZWIJA SIĘ HODOWLA OWIEC

Szczególnie szybko rozwinęła się hodowla owiec w podgórskich PGR-ach woj. rzeszowskiego oraz na ziemiach zachodnich, gdzie duże obszary łąk i pastwisk stwarzają dogodne warunki do jej rozwoju. W ciągu ostatnich 18 miesięcy np. we wszystkich zespołach PGR-ów w pow. chojeńskim woj. szczecińskiego założono fermy owcze, a w koszalińskim okręgu PGR planuje się w tym roku 7 nowych owczarni.

Dobre wyniki osiągnięto też w PGR Płotna w woj. szczecińskim, gdzie w pierwszym półroczu br. wykonano w 105 proc. roczny plan przychówku oraz gdzie w ub. roku otrzymano po 3,3 kg wełny od owcy.

RADIO

Dzień 30 sierpnia 1951 r. (czwartek)

Program I na fali 1322 m.

5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert dla świata pracy 6.15 Koncert mandolinistów 8.00 Koncert solistów 8.30 Audycja dla dzieci z kolonii i obozów 8.50 Muzyka symfoniczna 9.50 Muzyka taneczna 10.25 Muzyka rozrywkowa 10.55 „Szlakiem pięciolatki"— fragm. książki M. Szaginian 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 „Głos mają kobiety" 12.30 Aud. dla wsi 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Symfonie komp. słowiańskich 17.15 „Z kraju i ze świata" 17.45 Wszechnica Radiowa 19.00 „Głos mają kobiety" 19.15 Aud. dla młodzieży 20.30 Utwory skrzypcowe 20.45 Aud. dla wsi 21.00 Aud. satyryczna 21.15 „Tegoroczni Laureaci Państw. Nagrody Artystycznej w dziedzinie muzyki" 22.00 Nowości poetyckie 22.15 Muzyka taneczna.

Program II na fali 367 m.

6.15 Koncert mandolinistów 6.50 Pieśni masowe 13.30 Muzyka dla wszystkich 14.30 Felieton 15.30 Aud. dla dzieci 15.50 Muzyka 16.20 Dziennik warszawski 17.05 Odpowiedzi fali 49 17.15 Koncert p. d. Seredyńskiego 18.00 Radiowy poradnik językowy 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Koncert p. d. Górzyńskiego 21.00 Koncert p. d Reziera 21.45 „Wspomnienia robotnicze" 22.00 Muzyka i aktualności 22.30 Muzyka kameralna 23.10 Koncert p. d. Tarskiego.

FACHOWCY POSZUKIWANI

MONTERÓW SILNIKOWYCH, PODWOZIOWYCH I TOKARZY ORAZ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH zatrudni EKSPOZYTURA PKS W BIAŁYMSTOKU. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy. Bliższych informacji udziela Oddział Kadr Ekspozytury przy ul. Kraszewskiego 9, tel. 13-45. K 626-0

OBWIESZCZENIA

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Częstochowie, ul. Piotrkowska 29, zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dn. 14/XII.1950 r. w sprawach składania skarg i zażaleń, celem wzmocnienia kontroli społecznej, Dyrekcja ustaliła dzień przyjęć w każdy wtorek od godz. 17—19. W wypadku, gdyby na wyznaczony dzień przypadało święto, przyjęcia odbędą się w następnym dniu powszednim. Niezależnie od powyższego — zażalenia, skargi i odwołania można przesyłać pisemnie pod wyżej podany adres. K 1257-1

ZDOLNYCH i ENERGICZNYCH INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW INSTALACYJNYCH na stanowisko kierownika i kierownika technicznego poszukuje WARSZAWSKIE ZJEDNOCZENIE INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH Nr 2. ZARZĄD MONTAŻOWY W OLSZTYNIE, ulica Partyzantów 12. Dokładne podanie wraz z życiorysem kierować pod wyżej podany adres. K 873-0

Spółdzielnia Pracy Krawiecko-Czapnicza „Orzeł" w Olsztynie przyjmuje na swych punktach usługowych wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa męsko-damskiego oraz czapniczego.

Pracę wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.

Punkty nasze znajdują się:
1) Punkt męski — Grunwaldzka 43
2) „ „ — Mochnackiego 5
3) „ „ — Walecznych 11. (Osiedle Mazurskie)
4) Punkt damski — C. Skłodowskiej 12
5) „ czapniczy — C. Skłodowskiej 5

Punkt męski przy ul. Mochnackiego 5, czynny jest od godz. 6-ej do godz. 22-giej. K 857-0

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

NAUKA

Kursy pisania na maszynie M. Wierzbickiej w Lublinie, Kościuszki 10, tel. 20-84 zawiadamiają, że z dniem 1 września br. rozpoczynają kurs pisania na maszynach. K 160-0

LOKALE

Zamienię pokój z kuchnią w Łodzi na takie samo w Częstochowie. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń Życie Częstochowy pod Łódź. 7428-1

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Woroszyło Teresa, Ruda, gm. Krypno. Dnia 23 sierpnia w pociągu na trasie Częstochowa — Katowice zamieniono teczkę zawierającą pantofle męskie, 350 zł oraz blok rachunkowy f-my Jadwiga Tysarczyk. Uprzejmie proszę o wymianę teczki pod adresem Częstochowa III Aleja 61 m. 2. Pieniądze proszę zatrzymać. 7426-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Sabelman Franciszek. 7430-1

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Podsiadło Józef, zam. pow. Włoszczowa, gm. Lelów. Siężany.

Zgubiono portfel zawierający: dowód osobisty, książeczkę wojskową RKU Częstochowa, kartę meldunkową, zaświadczenie lekarskie oraz wniosek na mieszkanie na nazwisko Kowalski Józef. 7427-1

Zgubiono dowód rejestr. samochodu ciężarowego „Renauld" nr rejestr. A-35941 należący do Mazurskich Zakładów Roszarniczych w Szczytnie. 876-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wojeński Wacław. 634-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU — Radom, legitymację fabryczną wydaną przez RZM nazwisko Gołębiowski Tadeusz, Radom, Główna 38—8. 635-1

Skradziono kartę przydziałową nr 10318 wydaną przez ZZWM nr 1 w Radomiu na nazwisko Gutkowski Józef, Radom, Limanowskiego 72. 636-1

PRACA ZAOF.

Przyjmę ucznia na dokończenie praktyki krawieckiej, Częstochowa, Joselewicza 1 Misztal. 7431-1

RÓŻNE

Prezydium W.R.N. w Białymstoku podaje do wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1951 r. orzekło zmianę nazwiska Szymona Stanisława urodzonego dnia 11 października 1906 roku w Mroczkach pow. Ostrów-Mazowiecki na: „Szymański" zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Aleksandrę, syna Mariana i córkę Bogumiłę. K 641-1

Konferencje sierpniowe

Nauczyciele wymieniają doświadczenia

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Woj. gdańskie w sierpniu.

„We wszystkich miastach powiatowych i wojewódzkich odbywają się dn. 25 i 26 b. m. oraz 28 i 29 b. m. 2-dniowe konferencje nauczycieli".

Na ścianie dużej auli w szkole 11-letniej w Elblągu wisi transparent opatrzony napisem: „Konferencja nauczycieli — to trybuna wymiany przodujących doświadczeń pedagogicznych".

Aula wypełniona jest po brzegi. Z całego powiatu przybyli nauczyciele, kierownicy szkół średnich, podstawowych oraz przedszkoli, aby podzielić się swymi doświadczeniami, poddać krytyce niedociągnięcia roku ubiegłego, omówić bolączki, ustalić wytyczne na nowy rok szkolny.

Twórcza krytyka

Mówiono też o braku kontaktu biur meldunkowych i komitetów blokowych ze szkołą co uniemożliwia dokładną kontrolę obejmowania nauczaniem wszystkich dzieci w danej miejscowości. Kontakt ten należy koniecznie nawiązać w bieżącym roku szkolnym.

Poddawano krytyce stosunek nauczycielstwa do organizacji młodzieżowych i komitetów rodzicielskich. Nauczyciel nie zawsze docenia rolę ZMP czy harcerstwa jak również komitetu rodzicielskiego i tym samym utrudnia sobie pracę. Zwiększenie frekwencji w szkole zależy przecież głównie od komitetu rodzicielskiego czy też organizacji młodzieżowej. O tym nauczycielowi nie wolno zapominać.

Zwracano również uwagę na wadliwą organizację pracy nauczycielskiej. Nauczyciel jest przeciążony zbyt długo trwającymi konferencjami, co koliduje z jego pracą zawodową i społeczną. Należy bezwarunkowo skrócić czas trwania konferencji.

Powstałe ośrodki doskonalenia kadr pozwalają kształcić się wielu nauczycielom. Frekwencja w tych ośrodkach szwankuje. Należy ją zwiększyć.

Młodzi się uczą

Na sali przeważają nauczyciele starsi o kilkudziesięcioletnim niejednokrotnie stażu pracy. Obok nich zasiadają nauczyciele, którzy dopiero rok czy dwa lata temu rozpoczęli pracę pedagogiczną. Jest również młodzież, która dopiero w czerwcu r. b. opuściła ławę szkolną.

Są to absolwenci liceów pedagogicznych, szkół 11-letnich oraz 5-miesięcznych kursów pedagogicznych.

W r. b. 15 tysięcy nowych nauczycieli zasili kadry nauczycielstwa polskiego. Ponad 600 (w 60 proc. kobiety) — skierowano do woj. gdańskiego.

Młodzi nauczyciele, przeważnie córki i synowie chłopów oraz robotników, przysłuchują się z uwagą obradom. Notują niektóre ustępy przemówień. Sami jednak głosu nie zabierają. Nie mają widać jeszcze wiele do powiedzenia.

Podczas przerwy tworzą się na korytarzu małe grupki.

— Konferencja sierpniowa stanowi dla nas dalszy etap nauki — mówi 19-letnia **Janina Kępka**, absolwentka liceum pedagogicznego w Kwidzyniu.

— Nauczyłam się na konferencji już wiele, ale liczę na pomoc starszych kolegów. Bez nich będzie mi trudno — mówi jej koleżanka, **Anna Ślączka**, wychowanka Domu Dziecka (rodzice jej, chłopi małorolni z Rzeszowskiego, zginęli podczas wojny).

— Pomożemy wam, koleżanko — zapewnia **Panasowa**, jedna z przodujących nauczycielek w pow. elbląskim.

Między absolwentami liceów pedagogicznych, a nauczycielami starszymi, zapanowały od razu stosunki serdeczne i przyjazne, co znalazło wyraz w poszczególnych wypowiedziach.

Falkowski, od dwóch lat kierownik szkoły podstawowej w pow. starogardzkim, syn malarza pokojowego, korzystał wiele z doświadczeń starszych kolegów. Pomimo to borykał się z licznymi trudnościami. Z pomocą przyszedł mu komitet rodzicielski, dzięki któremu ustały „wagary", nieodrabianie lekcji itd.

Inny nauczyciel, **Leon Szranka**, syn kolejarza, od roku kierownik szkoły we wsi Osieczno, oparł się na ścisłej współpracy z najmłodszą organizacją młodzieżową: harcerstwem. Dzięki tej współpracy zwiększyła się frekwencja w szkole, dzieci z własnej inicjatywy zalesiły 3 ha lasu itd.

Młodzi nauczyciele (w ubiegłym roku szkolnym przybyło ich 235 do woj. gdańskiego) zdają sobie dobrze sprawę, że praca ich nie ogranicza się jedynie do dania dziecku pewnej ilości wiadomości.

— Należy wychowywać dziecko, a tym samym jego rodziców — mówi kierowniczka przedszkola, ob. **Czerniakówna** z Pruszcza.

Nauczyciele ze spółdzielni

Duży wkład w konferencję sierpniową włożyli nauczyciele szkół w spółdzielniach produkcyjnych.

Kierownik szkoły w Lalkowych ob. **Kiżewski** — organizator spółdzielni produkcyjnej — opowiadał, jak „jego" dzieci przekazują rodzicom swą wiedzę rolniczą, nabywaną w szkole. Jak rozumieją i jak uczą swych rodziców doceniać wartość nauki, która pozwala im ulepszać metody gospodarki, a tym samym osiągać lepsze plony.

Kiżewski szczyci się, że 12 traktorzystów i 5 przodowników pracy w Lalkowych to jego b. wychowankowie. Że dzięki wpływowi kolektywu nauczycielskiego, niemal wszyscy „ich" absolwenci kształcą się dalej— wstępują do szkół zawodowych.

Inny nauczyciel, **Wacław Kreja** ze spółdzielni produkcyjnej Kokoszowy, organizował często wycieczki młodzieży miejskiej do POM-ów, SOM-ów, oraz pracę młodzieży przy żniwach czy odchwaszczaniu pól.

— Ważne jest, aby dzieci uczyły się nie tylko patrzeć na pracę, ale same pracowały; wtedy nauczą się tę pracę cenić — mówi.

Plany na przyszłość

— Jakie macie plany na przyszłość? — pytam najmłodszych nauczycieli.

Niemal wszyscy chcą się uczyć dalej. Większość na t. zw. kursach zaocznych (korespondencyjnych). Niektórzy pragną się specjalizować. **Ślączkę** interesuje matematyka. **Kulasównę** — wychowanie fizyczne itd.

— A gdzie chcielibyście pracować?

W przeciwieństwie do lat ubiegłych zmalał pęd do szkół miejskich. Młodzież chce pozostać na wsi. Przeważnie w PGR-ach lub w spółdzielniach produkcyjnych.

Maturzyści coraz lepiej doceniają rolę nauczyciela na wsi.

*

Konferencje sierpniowe mają duże znaczenie dla nauczycielstwa zarówno starszego jak i młodszego. Krytyczna samoocena pracy pozwoli im w przyszłym roku szkolnym uniknąć wielu dotychczasowych błędów.

Na marginesie jednak konferencji sierpniowej w woj. gdańskim nasuwa się kilka uwag.

Referat kierownika wydziału oświaty w Elblągu trwał **sześć godzin. Czy to nie za długo?**

Mimo zachęty ze strony prezydium zjazdu nie poruszano też zupełnie spraw bytowych. A przecież choćby sprawa mieszkań, które Rady Narodowe mają zapewnić nauczycielom, zasługiwała co najmniej na... przedyskutowanie.

Stefania Osińska.

Teatr szkolny świetlicowy

INSCENIZACJE T. I.
Praca Zbiorowa
Str. 457 c. zł 11,50

INSCENIZACJE T. II
„Wesoła scena"
oprac. M. GÓRSKA
Str. 566 c. zł 14,50

INSCENIZACJE T. III.
pod red. M. GÓRSKIEJ
Str. 405 c. zł 11,50

BAŚNIE PUSZKINA NA SCENIE
Inscenizacje oprac. A. BUTERLEWICZ
Str. 172 c. zł 5,50

ORZESZKOWA E.
DZIURDZIOWIE. A...B...C...
Inscenizowała J. CHAMIEC
Str. 141 c. zł 3,50

„NASZA KSIĘGARNIA"
K 1520-1

Odżył piękny przemysł ludowy

W Iłży znów »lepią garnki«

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Iłża, w sierpniu

Stanisław **Pastuszkiewicz** ma lat przeszło 70. Przygarbiony wiekiem, siedzi w rogu izby i kołysząc się przy tym rytmicznie, porusza bosą stopą niewielkie, umocowane w glinianym klepisku koło z rzuconym nań kęsem gliny.

Koło kręci się coraz szybciej, a pod zręcznymi palcami krzepkiego jeszcze starca o sumiastych wąsach — nieforemna uprzednio bryła zaczyna nabierać owego niezrównanego kształtu dojrzałej gruszy.

Stanisław Pastuszkiewicz od samego dzieciństwa zajmuje się garncarstwem. Jest garncarzem, i podobnie jak jego ojciec i dziad ojca — obraca prastare garncarskie koło.

OD CZASÓW KRÓLOWEJ JADWIGI

A zaczęło się wszystko jakieś 600—700 lat temu.

Zaczęło się od tego, że ktoś tam odkrył, iż podiłżecka glinka po wypaleniu daje materiał o tak wielkiej trwałości i odporności na ogień, o jakiej dawno nie słyszano. Od czasów Jadwigi, w starych kronikach i zapiskach coraz częściej pojawiają się wzmianki o rozwoju i jakości ceramiki iłżeckiej. Z zachowanych raportów rajców krakowskich dowiadujemy się np., że w samym tylko roku 1594 **„krakowski jarmark św. Michała przyjął jednego dnia wyrobów iłżeckich tyle, że przywieziono je 56 końmi"...**

Iłża stała się największym ośrodkiem garncarstwa w Polsce. Szły w świat znane z „dźwięku niby dzwon" garnce mistrzów iłżeckich. Wędrowały aż hen do Gdańska, a nawet do Szwecji, polewane misy, zdobione gustownie dzbany. Radowały na jarmarkach oczy dziatwy ucieszne kuraski, pięknie lepione z gliny i wypalane w przeróżne kolory. Dymiły ciągle słynne iłżeckie piece...

Razem jednak ze stopniowym upadkiem miast polskich upadała i sztuka garncarska w Iłży. Modne za graniczne fajanse wypierały powoli prostą glinę, a manufakturyjna sztampa zabijała prastare wzory.

Kropkę nad i postawił wreszcie imćpan wojewoda kielecki w r. 1938, nakazując... rozwiązanie najstarszego w Polsce cechu.

Pisze o tym w jednej ze swych wierszowanych opowieści garncarz poeta, a zarazem ostatni „starszy" garncarzy St. Pastuszkiewicz.

„Garncarstwo w Iłży szybko malało
I dziś nas pięciu tylko zostało
Koniec garncarstwa, widać się zbliżył
I już nie będzie garncarza w Iłży".

NOWY OŻYWCZY NURT

Tym pełnym pesymizmu przepowiedniom przeszkodził, na szczęście, nowy ożywczy nurt. **Ludowe państwo już w samych początkach swego istnienia roztacza opiekę nad ludową twórczością artystyczną.** Coraz częstszymi gośćmi stają się w Iłży wysłannicy Ministerstwa Kultury i Sztuki. Już w r. 1946 organizuje się pierwszą wystawę ceramiki iłżeckiej. Iłżeckie wyroby idą znów w szeroki świat, na wystawy do Gdańska, na Targi Poznańskie, a nawet i zagranicę, odnosząc wszędzie zasłużone sukcesy. **Sypią się medale złote, srebrne, dyplomy uznania itp. itd.**

Pieczę nad niedobitkami sztuki garncarskiej przejmuje wreszcie poprzez swą ekspozyturę w Kielcach Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, zwana popularnie „Cepelią". Centrala ta, posiadająca w Iłży uprzednio jedynie punkt skupu **— tworzy w marcu 1950 roku spółdzielnię przemysłu ludowego pod nazwą „Chałupnik". Otwierają się nowe horyzonty.**

„Chałupnik" zrzesza już nie tylko pięciu pozostałych przy życiu mistrzów iłżeckich, lecz także 23 garncarzy z najbliższej okolicy. Powstają ambitne plany zbudowania wielkiego warsztatu zbiorowego do produkcji ceramiki użytkowej, garnków, misek, doniczek itp. Rosną również fundamenty przyszłej, okazałej siedziby „Chałupniczej", gdzie powstanie wielki piec do wypalania, suszarnia wyrobów, warsztaty i magazyn.

I to jest ta jasna strona iłżeckich garnków. Jest jednak i druga ciemna i niepokojąca.

OPIEKA KULEJE

Jak stwierdzają członkowie spółdzielni, w ekspozyturze CPLiA w Kielcach panuje bałagan. Czyż można bowiem nazwać inaczej takie fakty, jak np. to, że spółdzielcy, dostarczający punktualnie i regularnie towar — czekać muszą dosłownie miesiącami (nieraz i pół roku!) na należne im pieniądze...

Oto ostatni „kwiatek" z tego cyklu: „Chałupnik" uciułał sobie w pocie czoła 30 tys. zł przeznaczonych na rozwój spółdzielni, wypłatę bieżących należności itp. Te 30 tys. zł spoczywały w ekspozyturze w Kielcach. I tu, masz ci los Ekspozytura nie wywiązała się z jakichś tam zobowiązań wobec banku i całe konto zostało... zamrożone. A tymczasem, spółdzielcy iłżeccy zostali na tzw. lodzie, ze 164 zł w kasie...

Takie postępowanie finansowe z garncarzami — jak dotychczas — zniechęca wszystkich do zawodu. Aż wstyd powiedzieć, ale w Iłży nie ma ani jednego (!) ucznia garncarskiego...

Każdy młody chłopiec, nawet jeżeli ma chęć i talent ku temu, woli iść do fabryki, niż przejąć od ojca stary, piękny fach i... wyczekiwać miesiącami na wypłatę.

Gdy rozmawiamy z „Chałupnikami", sypią się raz po raz skargi na niedotrzymanie terminu odbioru wyprodukowanego towaru, na który rzekomo nie ma zbytu (dlaczegoż więc nasze gosposie „rozbijają" się tak za garnkami glinianymi, których brak w PDT, MHD czy GS-ach?) Wychodzi na wierzch historia 80 tysięcy doniczek, towaru sezonowego, który — nieodebrany we właściwym czasie — niszczał po prowizorycznych schowkach, aż wreszcie iłżeccy garncarze postanowili na własną rękę szukać sobie odbiorcy. **I o dziwo! Bez pośrednictwa CPLiA — odbiorca znalazł się bardzo szybko...**

Obecnie, na szczęście dla „Chałupnika", udało się uzyskać w Centrali w Warszawie zgodę na to, że spółdzielnia ta może również szukać rynków zbytu na własną rękę, bezpośrednio w MHD, PDT lub Gminnych Spółdzielniach ZSCh.

Może w ten sposób — ustali się wreszcie i unormuje sytuacja materialna garncarza i tym samym, — jak mówi prezes spółdzielni, oraz jej sekretarz — będą mogły również ruszyć z miejsca śmiałe, lecz realne plany wznowienia w Iłży nie tylko sztuki garncarstwa, lecz także starych tradycji artystycznego tkactwa (słynne ongiś iłżeckie pasiaste kilimy), założenia farbiarni i gremplarni.

Zaniknie wówczas także pokutujący, niestety, w Iłży przesąd, że zawód garncarza, to coś „gorszego od innych", coś, czego nie warto się uczyć. Bo powinno być przeciwnie...

Adam W. Wysocki

KRÓTKIE SPIĘCIA

Czyżby ?!

„Wyprzedaż wpływów i protekcji".
„Przekupstwo urzędników".
„Kongresmeni biorą łapówki".
„Urzędnicy bawią się na rachunek państwowy".
„Generałowie przyjmują podarunki od fabrykantów w zamian za zamówienia wojskowe".
„Machinacje członków rządu na giełdzie".
„Sprzedaż stanowisk państwowych w Missisipi".
„Urzędnicy sprzedają tajemnice państwowe".
„Młodzież narkotyzuje się".
„Sportowcy przegrywają za łapówki".
„Uczniowie oszukują nauczycieli".

Wszystkie powyższe zdania pochodzą z amerykańskiego tygodnika „US News and World Report" z dn. 17 bm. Artykuł, wyliczający ten rejestr cnót amerykańskich, pismo zaopatrzyło w nieco melancholijny tytuł: „Czyżby upadek moralności?".

I rzeczywiście — czyżby?!

Wymiana doświadczeń

Szef FBI (amerykańskie gestapo) oznajmił, iż wkrótce 300 policjantów amerykańskich wyjedzie do Madrytu, by pomóc Franco w „ulepszaniu policji specjalnej". Franco zaś zrewanżuje się swym amerykańskim protektorom, wysyłając z kolei 300 swoich policjantów do USA, którzy pomogą znów Hooverowi „ulepszać".

Kto kogo będzie uczył w tym dobranym towarzystwie? Zapewne okaże się, że i jedni i drudzy mają równie cenne doświadczenia, i że wart frankistowski Pac „demokratycznego" Pałaca...

Ż.

Komunikat

Zawiadamiamy wszystkich prenumeratorów naszego pisma, że począwszy od września br. urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy przyjmować będą wpłaty na prenumeratę w terminie do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze.

Jerzy Putrament 107)

WRZESIEŃ

Teraz było słychać, poprzez huki armatnie, poprzez grzmoty, blachy, którą biły czyjeś obcasy. Wysokie, paskudne wycie, złożone z dwóch tonów, trochę wyższego i trochę niższego jakby ktoś zawodził „eeu, eeu, eeu", jednostajnie, jak przy bólu zęba. I zdawało się niebawem, że ząb i tobie zaczyna dokuczać, a może nawet nie ząb, głowa, całe ciało, wszystko. Mała i chuda Drapałowa przytuliła się do Geni, rękę jej ścisnęła Genia bezdźwięcznie wargami poruszając modliła się do swojej patronki, świętej Genowefy, a potem pomyślała, że to może raczej do świętego Floriana należy, ten, jak wiadomo, przed ogniem ochrania. Jęczmykowi twarz zzieleniała. Słuchali.

Długie były te dwie minuty, bodaj najdłuższe w całym życiu Geni. Zdążyła świętym naprzyrzekać Bóg wie czego. I posłuszeństwo mężowi i przed nagłym gniewem się zastrzec i z objawami grzechu głównego, pychy, walczyć jak najzacieklej. Przez kilka sekund wycie narastało i wtedy z każdym łomotem serca zdawało się, że zaraz runie bomba. Potem czekanie trochę się przedłużyło i cień wątłutkiej nadziei: może się uniekło tym razem? Jeszcze minuta. Cichnie, cichnie wycie! Genia słyszy to wyraźnie, ale się boi głośno powiedzieć, — że urzeknie. Chuda dłoń Drapałowej, ściskająca jej ramię, rozluźnia palce. Jęczmyk podchodzi do okna: poszły sobie.

Ach, jaka ulga! W oknie trzy roześmiane twarze. Drapałowa na swego Wacka — złaź mi zaraz. Tamten poważnieje: mama zawsze coś takiego wymyśli. Antek Narębski, brat Staśka, piegowaty, największy urwis na całej Ochocie, Loni Bulkowskiej nad głową robi rogi z palców i krzyczy, że modna fryzura. Skrawki nieba między tym trojgiem też jakoś poweselały. Pobiegnę do Ignaca — myśli Krawczykowa — nie taki straszny diabeł...

— No, koniec — mówi do Jęczmyka. — Swoje zrobiliśmy...

— Czekajcie, Genia — Jęczmyk blado się uśmiecha. — Alarmu nie odwołano jeszcze.

— Jak to? Poszły przecież...

— Cicho! — krzyczy Wacek, odskakuje od okna.

Czy nie po to była ta ulga, żeby strach teraz powrócił tym silniejszy? Tym razem słyszą od razu to samo wycie. Artyleria zaczyna walić. W oficynie dzwonią szyby, raz i drugi syknęły po blasze opóźnione odłamki. Wycie rośnie. — Cztery, cztery naraz! — krzyczy Wacek. — O, piąty, tam z tyłu, wysoko! — piszczy Lonia. Wycie. Wycie inne, świst, jak pękającej struny i zaraz cios, dom zadrżał, jakby gęsiej skórki dostał.

— Grójecka, za rogatką! — krzyczy Antek. Kilka strun pęka naraz, kilka huków, jeden za drugim, goręcej się zrobiło — na strychu czy w głowie?

Drapałowa o komin się oparła, przymknęła oczy.

— Lecą, lecą! — głupia, smarkaczowska radość podnieca tę trójkę na dachu. — Widzisz, na boku, krzyż, swastyka się nazywa...

— Messerszmit — mówi któryś.

— A gdzie zaś! Tamte to pościgowce, a te to bombowce.

— Ciszej wy! — krzyczy Genia, wydają się jej te głosy tak donośne, że mogą zwrócić na siebie uwagę krążących nad nimi potworów.

— Wacek, ciszej! — wtóruje jej Drapałowa.

Jęczmyk nerwowo zaciera ręce i nawet gest ten drażni Krawczykową, chciałaby znieruchomieć, przytulić się do muru, zniknąć.

— Poszły sobie! — krzyczą z dachu. — Na Okęcie! Nie, na Rakowiec!...

Druga ulga jest słabsza, bo się już wie, że nietrwała. Mimo niedawnych przysiąg Krawczykowej znów się na gniew zbiera: co to jest, czemu ich tak mało? Drapałowa tłumaczy — mąż na robocie. A Malinowski? Tyle nagadał wtedy... Ten wyjechał, jeszcze przed wojną, gdzieś w Poznańskie. A Raczkiewicz?

D. c. n.

Ostatnie wydawnictwa

WASILENKO — Gwiazdeczka. Tłumaczył z rosyjskiego Andrzej Miłosz. Str. 111. Cena zł 3,30.

D. MAMIN-SYBIRIAK — Szara szyjka. Tłumaczyła z języka rosyjskiego H. Broniatowska. Str. 30. Cena zł 0,75.

A. P. CZECHOW — Łatek. Tłumaczył z rosyjskiego W. Kabuła. Str. 29. Cena zł 0,75.

A. KONONOW — Oddział Czapajewa. Tłumaczył z rosyjskiego S. Michałowski. Str. 30. Cena zł 0,75.

CZESŁAW JANCZARSKI — Jak Wojtek został strażakiem. Str. 19. Cena zł 2,20.

ZOFIA FIJAŁKOWSKA — Góry. Str. 12. Cena zł 4,30.

Pod znakiem sojuszu ludności z wojskiem

Uroczystości dożynkowe w wojew. olsztyńskim

(il) W 84 gminach i gromadach woj. olsztyńskiego odbyły się uroczystości dożynkowe, stanowiące ostatni etap zwycięsko zakończonej kampanii żniwnej. W dożynkach oprócz mas chłopskich, spółdzielców i robotników rolnych z PGR wzięły również udział delegacje Wojska Polskiego oraz ekipy robotnicze z wielu zakładów pracy. W wielu gromadach tradycyjne dożynki zamieniały się w spontaniczne manifestacje na rzecz Pokoju i Planu 6-letniego.

Na terenie pow. **mrągowskiego** szczególnie uroczyście obchodzono zakończenie żniw w gminach: **Nawiady, Marcinkowo, Sorkwity, Piecki i Rybno.** W gm. Nawiady wszystkie gromady przybrały odświętny wygląd. Dożynki zgromadziły tu ok. 800 osób. W barwnym tłumie szczególną uwagę budziły ekipy robotnicze przybyłe z Mrągowa. **Widzieliśmy tu więc dużą grupę robotników ze Szczotkarni, z TOR-u, ze spółdzielni pracy „Mrągowianka" itp. Część artystyczną zorganizowało koło gospodyń łącznie z ZMP.**

W gm. **Sorkwity** w dożynkach wzięła udział orkiestra wojskowa powitana z niezwykłą serdecznością. **Szczególne zainteresowanie budziła wśród biorących udział w dożynkach wystawa rolnicza, zorganizowana kolektywnie przez PGR, spółdzielnię produkcyjną w Milkach oraz małorolnych chłopów. Wśród eksponatów, w których nie brak było tegorocznych płodów rolnych, podziw budziły sprowadzone ze Zw. Radzieckiego kombajny do wyrywania lnu oraz do sadzenia ziemniaków.**

W uroczystościach oficjalnych dożynek odznaczono dyplomem uznania za podniesienie produkcji rolnej małorolnego chłopa z grom. Szarnówka — **Jana Małkowskiego** oraz wybrano na dożynki centralne dwóch robotników rolnych z PGR oraz dwóch małorolnych chłopów.

SOJUSZ Z MIASTEM I WOJSKIEM

W pow. **działdowskim** uroczystości dożynkowe odbyły się w 4 punktach, a m. in. w gromadzie Rynek. **Udział wojska, serdecznie witanego przez ludność wiejską, sprawił, że dożynki zamieniły się w manifestację na rzecz Pokoju i Wojska Polskiego, stojącego na jego straży.** Święto żniw zakończone zostało w grom. **Rynek** odznaczeniem kilku małorolnych chłopów dyplomami uznania za osiągnięte wyniki pracy.

W pow. **piskim** dożynki odbyły się w 10 punktach. W grom. **Wajsuny** prawdziwy entuzjazm wzbudziły występy zespołu śpiewaczego, złożonego z samych autochtonek. Udział jednostek Wojska Polskiego zanotowano w **Białej, Drygałach i Orzyszu.** W miejscowościach tych dożynki wypadły też okazale.

W wielu gromadach odbyły się pochody zachwycające przybyłych z miasta robotników swoją barwnością i prawdziwie ludowym dynamizmem. Wśród 9 odznaczonych dyplomami za osiągnięte wyniki produkcyjne lub pracę społeczną znalazły się dwie osoby miejscowego pochodzenia: **Walter Wnuk** z grom. Pilchy oraz **Maria Greber** z grom. Dąbrówka. W dożynkach na terenie pow. piskiego wzięło udział ogółem ponad 5 tys. osób.

W pow. **lidzbarskim** największe zgrupowanie uroczystości dożynkowych miało miejsce w **Pietraszewie, Świątkach, Kiwitach, Runowie i Lidzbarku.** Wzięło w nich udział ponad 4 tys. chłopów oraz kilka LZS-ów i zespołów artystycznych, wśród których najwięcej oklasków zebrały dwa zespoły Domu Kultury z Lidzbarka.

W Pietraszewie wręczono dyplomy uznania za wyniki pracy: **Franciszkowi Pietkiewiczowi** — prezesowi koła grom. i **Janowi Chlebowskiemu,** przewodn. spółdzielni produkcyjnej z Bzowca za aktywną pracę samopomocową a w gm. Runowo — **Julianowi Stankiewiczowi** — kierownikowi grupy plantatorów za wysokie wyniki kontraktacyjne i uprawę lnu. W całym powiecie odznaczono na dożynkach 6 małorolnych chłopów.

Dożynki na terenie woj. olsztyńskiego, tak uroczyście obchodzone w wielu gminach i gromadach, były wyrazem nie tylko osiągnięć naszego rolnictwa na odcinku produkcyjnym, lecz również zbratania się mas chłopskich z miastem i Wojskiem Polskim, stojącym na straży naszych granic i Pokoju.

SPECJALNE OŚRODKI DOŚWIADCZALNE

organizuje nauczycielstwo w Olsztynie

(l) W ostatnich dniach sierpnia odbyły się w Olsztynie i w miastach powiatowych naszego województwa dwudniowe konferencje nauczycielskie, wprowadzające ogół nauczycieli szkół ogólnokształcących w krąg oczekujących go zadań w nowym roku szkolnym 1951-52.

Tematyka zagadnień poruszanych w toku tych obrad była wyjątkowo szeroka i tym razem bardziej niż kiedykolwiek powiązana z potrzebami terenu. M. in. omówiono w 13 wyłonionych przez zjazdy sekcjach przedmiotowych zagadnienia Planu 6-letniego, który w tym roku szkolnym będzie powiązany z wszystkimi bez wyjątku przedmiotami. Plan 6-letni obejmuje bowiem wszystkie dziedziny życia zbiorowego Narodu Polskiego, a przez to samo winien wejść w zakres każdego z wykładanych przedmiotów.

Drugim ważnym momentem, dyskutowanym na konferencjach było ustalenie jako zasady przewodniej, że pojęcie nauczania łączy się nierozerwalnie z zagadnieniami wychowawczymi. W naszym ustroju istnieje jedność wychowania i nauczania.

Podczas dyskusji nauczyciele wysunęli szereg konkretnych postulatów o charakterze regionalnym. M. in. na naradzie nauczycielskiej w Olsztynie sekcja biologiczna uchwaliła wniosek zorganizowania na terenie miasta szeregu ogródków doświadczalnych — warzywniczo - ogrodniczych oraz specjalnego ogródka geograficznego, któryby służył do plastycznego odtwarzania różnych form ukształtowania terenu.

Trzeba dodać, że w tym roku nasze szkolnictwo ogólnokształcące robi decydujący krok w kierunku tzw. politechnizacji nauczania, czyli stosowania takich metod w nauce, aby uczeń umiał wyciągnąć praktyczne konkretne korzyści w każdym dziale nabytej wiedzy.

1 września

X sesja Woj. R. N.

(an) 1 września o godz. 10 w sali posiedzeń MRN odbędzie się X zwyczajna sesja Woj. Rady Narodowej. Porządek dzienny przewiduje 8 punktów, wśród których poczesne miejsce w debatach zajmie jesienna akcja wykopkowa. Poza tym omówione będzie sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i inwestycyjnego za I półrocze br.

Na 35 dni przed terminem

wykonali junacy SP zobowiązania

(bj) Wspaniałymi osiągnięciami mogą się poszczycić w tym roku junacy „SP" woj. olsztyńskiego. Wszędzie i zawsze, w nauce i pracy godnie reprezentują oni Warmię i Mazury Brygada 42 SP, jak już podawaliśmy, złożona z młodzieży szkolnej naszego województwa, pracująca w Nowej Hucie zajęła zaszczytne I miejsce w skali ogólnokrajowej wśród brygad II turnusu. Hufce terenowe pracujące w swych gminach i powiatach zobowiązały się wykonać swoje roczne plany prac społecznych na 2,5 mies. przed terminem, dając Państwu 930 tys. zł oszczędności.

Zobowiązanie to dzięki ofiarnej, pełnej zapału opartej na świadomości politycznej pracy junaków wykonano na 35 dni przed terminem w 100 proc.

Prace jednak trwają w dalszym ciągu. Na zaplanowanych w roku 1951 — 248.320 do chwili obecnej wykonano według niepełnych danych 286.987 junakodniówek. W akcji realizacji rocznego planu prac społecznych I miejsce zajęła **Ostróda,** II — **Susz,** a III **Szczytno.** Komendy te nie tylko, że do 10 bm. wykonały roczny plan, ale i w dalszym ciągu wysoko przekraczają plany miesięczne.

I tak w miesiącu lipcu pow. SUSZ wykonał plan w 665 proc. OSTRÓDA w 460 proc. a SZCZYTNO w 371 proc. Na przewidzianych w sierpniu 25.988 junakodniówek do 20 bm. zrealizowano w skali województwa 38.647.

Do przodujących junaków należą m. in. **Teresa Taranowska, Wiśniewska, Szafrańska, Glinka, Duda, Warias i Gal.** Wykonują oni systematycznie od 280 do 300 proc. normy

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Pozlotowa konferencja

ZMP w Dywitach

Zarząd Gminny ZMP w Dywitach zorganizował zebranie z udziałem delegata na Zlot Berliński, kol. Gerarda Skoda. Podzielił się on z zebranymi swoimi wrażeniami z pobytu w Berlinie.

Duże wrażenie wśród słuchaczy wywołało opowiadanie o manifestacji młodzieży niemieckiej w Berlinie Zachodnim.

Wypowiedź delegata za Zlot Berliński poprzedzona była referatem TWP pt. „O ruchach chłopskich w Polsce". Na zakończenie wyświetlono film o Radzieckiej Ukrainie.

Kor. M. Szydłowski

Trzeba otoczyć opieką

koła Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa jest uczelnią światopoglądową przeznaczoną dla szerokiego aktywu robotniczo - chłopskiego, młodzieży uczącej się i inteligencji pracującej. Z uczelni tej w roku 1950-51 korzystało w całej Polsce 232.356 osób, z czego na nasze województwo przypadało ok. 5.000 słuchaczy.

Woj. Oddział WR w Olsztynie powstał dopiero w połowie ub. roku. Jednak liczba słuchaczy choć jeszcze skromna świadczy, że zrobiono pierwsze kroki w upowszechnieniu tej placówki.

WR jest uczelnią 2-letnią. Wykłady podzielono na II kursy. Na I-szy kurs mogą zapisać się wszyscy posiadający ukończoną szkołę podstawową, lub kursy szkolenia ideologicznego. Kurs II-gi wyższy wymaga od kandydatów ukończenia I kursu, lub wyższych klas szkoły średniej zawodowej albo ogólnokształcącej.

Zapisy na WR trwają od 1 września do 15 października. Przyjmują je Rady Zakładowe, Zarząd Pow. ZSCh, świetlice, koła ZMP oraz Woj. Oddział WR w Olsztynie, ul. Kopernika Nr. 48.

Wykłady WR wygłaszane są przez radio, a potem wydawane drukiem jako skrypty. Słuchacze organizują się w koła dyskusyjne, które prowadzą pracę samokształceniową

Egzaminy odbywają się w dwóch sesjach egzaminacyjnych wiosennej i jesiennej. W sesji wiosennej w naszym województwie zdało egzamin ponad 500 osób. Najlepiej zdały koła WR, zorganizowane spośród absolwentów i uczniów Technikum Adm.-Gospodarczego **w Nowym Mieście,** gdzie przy organizacji kół WR wyróżnił się ob. Bazyli Kałłaur. Założył on 14 kół WR i wszystkie w 100 proc. doprowadził do egzaminów. W sesji wiosennej 211 osób zdało egzamin z przedmiotów obowiązkowych. Dobrze również zdali egzaminy słuchacze z kół WR **przy Lic. Komunikacyjnym w Olsztynie** w liczbie 233 osób.

W miastach powiatowych organizacyjne prace związane z szkoleniem prowadzą Prezydia PRN. Spośród tych wyróżniły się pracą Prezydia w **Ostródzie i Węgorzewie.** W Węgorzewie intensywnie do egzaminów przygotowywali słuchaczy ob. **St. Rogulski i H. Wawrzyniak.**

Na wsi praca kół WR idzie stosunkowo trudniej. Ale i tu znajdują się koła dobrze pracujące. Do nich należą m. in. koło w **Nowej Różance pow. Kętrzyn oraz Ziemby w pow. Górowo Iław.** Koła te w nagrodę za dobrą pracę otrzymały radioaparaty a 4 wyróżniającym się słuchaczom przydzielono detektory.

Zbliża się jesienna sesja egzaminacyjna WR, która trwać będzie od 1 października do 15 grudnia br. W sesji tej powinni zdać egzaminy wszyscy słuchacze. Jednak koła WR potrzebują intensywnej pomocy, której nie zawsze zdolni są udzielić opiekunowie społeczni.

Pożądaną rzeczą jest bliższe wprost konieczną rzeczą jest bliższe zainteresowanie się pracą Wszechnicy i słuchaczy ze strony organizacji masowych a zwłaszcza Zw. Zaw. ZSCh, ZMP, LK i in.

Jeśli organizacje masowe docenią znaczenia WR, która kształci ich członków oraz otwiera słuchaczom drogę do awansu, a Państwu Ludowemu umożliwia dopływ nowych kadr — to WR spełni swój cel w naszym województwie.

M. Karasek

Podjęto znów prace badawcze

w staropruskiej osadzie k. Giżycka

(l) Prace badawcze nad początkami Państwa Polskiego, prowadzone przez Państw. Muzeum Archeologiczne w Warszawie w różnych dzielnicach kraju, zaprowadziły archeologów również i na teren naszego województwa. **Już w r ub. na gruntach należących do gromady Jeziorki gm. Sterławki Wielkie pow. giżyckiego podjęto prace wykopaliskowe, mające na celu odkopanie resztek osady i grodziszcza plemienia staropruskiego Galindów z okresu XI — XII wieku naszej ery.**

O istnieniu tej osady, jak również o spaleniu jej przez Krzyżaków wiemy ze starych kronik krzyżackich. Zadaniem Państw. Muzeum Archeol. jest m. in. ustalenie wielkości i typu osady, oraz jej założenia przestrzennego, aby tą drogą zdobyć materiał porównawczy do oceny wartości historycznej źródłowych dokumentów w tej mierze pochodzenia krzyżackiego.

Roboty ziemne w Jeziorach, zakrojone na kilka lat najbliższych, po dłuższej przerwie wznowione zostały w tym roku.

W r. ub., jak już o tym swego czasu pisaliśmy, ekspedycja wykopaliskowa odkryła zarysy fundamentów kamiennych paru chat osiedla, które w ówczesnym systemie feudalnym staropruskim pełniło pomocnicze funkcje gospodarcze na rzecz grodziszcza.

Prace tegoroczne, prowadzone w terenie odsłaniają powoli dalsze jego zarysy. Była to według opinii kierownika robót mgr. J. Antonkiewicza t. zw. „ulicówka" w kształcie półowalnym, grodzisko natomiast utrzymane zostało w typie stożkowym. Roboty ziemne na terenie grodziska podjęte zostaną w tym roku.

Na miejscu osady wśród szczątków podmurówek znaleziono wyroby ceramiczne, ślady palenisk kuchennych. Znaleziska te dają bogaty materiał orientacyjny do odtworzenia poziomu kulturalnego i gospodarczego starożytnych Prusów.

Na miejscu robót wykopaliskowych pod drewnianym daszkiem kierownictwo robót urządziło wystawę złożoną z paru gablotek, ujmujących w ogólnym zarysie problematykę wczesnego średniowiecza na obecnym terytorium naszego województwa, oraz zagadnienie kontaktów słowiańsko - pruskich we wczesnym średniowieczu.

Wystawa ta zarówno jak i prace wykopaliskowe są udostępnione dla wycieczek zbiorowych i poszczególnych turystów. Kierownictwo robót, chcąc zainteresować osadą i grodziskiem w Jeziorkach szerszy ogół, chętnie udziela na miejscu objaśnień i informacji odnośnie tego nowego odkrycia archeologicznego, które podobnie jak i Biskupin wzbogaci naukę o pochodzeniu Państwa Polskiego nowym źródłowym materiałem.

Przed Dniem Spółdzielczości

narada załogi »Mazura«

W przededniu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w SS „Mazur" w Olsztynie odbyło się zebranie pracowników, którzy jednomyślnie postanowili zorganizować na terenie SS „Mazur" uroczysty obchód Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w dniu 8 września br.

W części pierwszej uroczystości odbędzie się akademia składająca się z referatu okolicznościowego, uchwalenia protestu do MZS i rezolucji, wręczenia dyplomów wyróżniającym się aktywistom samorządu spółdzielczego i pracownikom. Druga część składać się będzie z imprez artystycznych w formie muzyki, śpiewu itp.

Ponadto uchwalono przeprowadzić we wszystkich placówkach produkcyjnych i handlowych akcję podejmowanych zobowiązań, która winna być zakończoną do 30 bm.

Kor. SS „Mazur" — AP

Złote gody małżeństwa Hinzmannów

(lb) Niedawno małżeństwo Hinzmann, Polacy miejscowego pochodzenia, obchodzili w **Nowej Wsi pow. Olsztyn,** złote wesele. W związku z tym odwiedził ich wiceprzewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej ob. **Malewski** oraz członek Prezydium ob. **Fiutak.**

Malutka, kryta słomą chata. Tu mieszkają Hinzmannowie z córką, 88-letni August Hinzmann oraz 74-letnia żona przyjmują nas z radością. Jubilat pokazuje nam różne fotografie oraz opowiada historię swojego życia.

W okresie Plebiscytu Hinzmann kolportował polskie gazetki i ulotki. Był założycielem i pierwszym członkiem Polskiego Banku Ludowego, który powstał w Olsztynie w 1911 roku. Należał do wielu polskich towarzystw m. in. do Tow. „Kościuszko" i Związku Polaków. W roku 1933 Hinzmann uciekł z domu, aby nie brać udziału w wyborach.

Hinzmann zna szereg pięknych pieśni warmińskich z roku 1880. Pokazuje kilka ciekawostek — zabytków m. in. wspaniale zrobioną z kości starą fajkę. Fajka ta to naprawdę zabytek muzealny.

Z opowiadań Hinzmanna można by napisać całą historię walki Warmiaków i Mazurów o wolność tych rdzennie polskich ziem. Czas nie pozwala jednak na pozostanie dłuższe w mieszkaniu p. Hinzmannów. Życzymy więc miłym jubilatom dalszego szczęśliwego życia w Polsce Ludowej, o którą walczyli i której się doczekali i opuszczamy gościnne progi ich domu.

Kortowo melduje

Tworzy się kolektyw

Kandydaci na I rok studiów zwiedzili 26 bm. zakłady naukowe WSR, w których już za kilka tygodni będą studiować. W godzinach wieczornych zorganizowano wieczorek taneczny, na którym studenci WSR tj. zespół braci Wrona oraz 5-osobowy zespół wokalny wykonali pieśni ludowe i masowe. Recytacje ob. Klaudela mówiły o życiu młodzieży w Polsce i krajach kapitalistycznych.

W czasie wieczorku przedstawiciel kandydatów na I rok studiów podziękował władzom uczelni, organizacjom studenckim i młodzieżowym oraz studentom za koleżeńskie przyjęcie w Olsztynie swych nowych kolegów.

Dzięki temu już od początku roku akademickiego wszyscy studenci stanowić będą silny jednolity kolektyw, zadaniem którego będzie usilna nauka i praca społeczna.

Kor. (emka)

Zakład zbiorowego żywienia

w świetle opinii komisji WRN

Z inicjatywy komisji Handlu Woj. Rady Narodowej odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom zbiorowego żywienia. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele zainteresowanych Centrali, m. in. Ogrodniczej CZPG, KZG, CZPMlecz. i in.

W toku obrad ustalono, iż dotychczasowy styl pracy poszczególnych zakładów zbiorowego żywienia wykazuje brak harmonijnej współpracy między poszczególnymi centralami. Tak np. Centrala Ogronicza, jak zapewniał jej przedstawiciel, zdolna jest jakoby pokryć każde zapotrzebowanie na jarzyny i owoce, przy czym w celu lepszego planowania placówki zbiorowego żywienia mogą stworzyć nawet pewien zapas tych artykułów.

Tymczasem jednak praktyka wykazuje, że poszczególni odbiorcy jak np. CZPG nie otrzymują dostatecznej ilości jarzyn.

Drugą ważną bolączką zakładów zbiorowego żywienia, jest brak dostatecznej ilości nakryć stołowych. Cierpią na tym placówki Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, Bar Rybny w Olsztynie i szereg innych instytucji. **A tymczasem w składzie Centrali Handlowej Ceramiki leżą nieodebrane od dłuższego czasu naczynia przeznaczone dla wspomnianych bufetów kolejowych i dla Baru Rybnego.**

Słusznie podkreślano wagę dążeń poszczególnych Centrali, jak np. KZG, **do podniesienia estetycznego wyglądu zakładów gastronomicznych.** Również poważną troską wszystkich kierownictw zakładów zbiorowego żywienia winna być stała dbałość o **lepszy stan higieny i jakość potraw.**

Jeżeli chodzi o placówki prowadzone przez Centralny Zarząd Przem. Mleczarskiego, w postaci barów mlecznych, to mamy ich w naszym województwie 9, z tego w Olsztynie 3. Odczuwa się potrzebę otwarcia jeszcze 7 barów mlecznych.

Na uwagę zasługuje fakt, iż placówki CZPMlecz. wykazują niski procent wykonania planu obrotów. Zachodzi tu moment błędnego planowania odgórnego względnie mała operatywność samych placówek, które nie wykazują dążności do podniesienia swych obrotów.

*

Sprawa ta wymaga wnikliwego rozpatrzenia i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji. Należy obniżyć plany obrotów dla poszczególnych barów mlecznych, albo poczynić odpowiednie kroki w celu podniesienia konsumpcji w barach a w ten sposób zwiększyć obroty.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Oberżystka", godz. 19.30

KINA

Awangarda — „Była sobie dzieweczka", prod. radz., godz. 17.30 i 20.
Odrodzenie — „Aliszer nawoj", prod. radz., godz. 17.30 i 20
Polonia — „Scott na Antarktydzie", prod. angielskiej, godz. 17 i 19.30.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 37, ul. Partyzantów 30.
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-39446

ZE SPORTU

Na strzelnicy za Stadionem Leśnym zakończyły się w niedzielę Centralne Mistrzostwa Strzeleckie ZS „Gwardii". Ogółem wzięło udział 250 najlepszych strzelców z całego kraju, w tym ok. 35 kobiet. Zawody otworzył płk. Jakutowicz.

Na zakończenie mistrzostw przybył sekretarz generalny ZS „Gwardii" kpt. Lembark, który wręczył zwycięzcom mistrzostw nagrody oraz puchar przechodni. **Centralne mistrzostwa strzeleckie Gwardii zdały egzamin i wykazały, że sportowcy Polski Ludowej są gotowi do obrony granic Ojczyzny.**

*

W towarzyskim **spotkaniu piłkarskim** kolegium sędziów Olsztyn pokonało w Gdańsku miejscowe kolegium sędziów 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Wysokiński i Pruszyński.

*

Rada Okręgowa ZS Gwardia urządza w dniu 16 września br. na kortach olsztyńskich stadionów **żużlowy wyścig motocyklowy.**

*

W **Białymstoku** Gwardia (Olsztyn) pokonała w meczu o wejście do II Ligi miejscowych Budowlanych 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Książek i Dutkiewicz.

*

W **Olsztynku** miejscowy Kolejarz zwyciężył w towarzyskim meczu piłkarskim Budowlanych (Olsztyn) 4:3. O wejście do Klasy Wojewódzkiej Gwardia (Nidzica) pokonała Stal (Ostróda) 5:1.

*

W Iławie w związku z zakończeniem II turnusu kolonii dzieci pracowników budowlanych wręczono młodzieży 55 odznak BSPO i 15 SPO, na I turnusie wręczono 80 BSO i 2 SPO.

W Kętrzynie zdobyto 27 odznak a w Piszu 35.

*

Sekcja Piłki Nożnej WKKF organizuje rozrywki piłkarskie o nagrodę przechodnią WKKF, w których weźmie udział 28 drużyn: mistrzowie klasy powiatowej i drużyny klasy wojewódzkiej. Drużyny podzielono na 5 grup: rozgrywki są bezrewanżowe i pierwsze odbędą się już 9 września br. (na pierwszym miejscu gospodarze):

Grupa I — Ogniwo (Górowo) — Gwardia (Pasłęk), Gwardia (Lidzbark) — Ogniwo (Olsztyn), Gwardia (Braniewo) — Kolejarz (Morąg).

Grupa II — Spójnia (N. Miasto) — Kolejarz (Iława), Spójnia (Olsztyn) — Stal (Ostróda).

Grupa III — Ogniwo (Działdowo) — Kolejarz (Ostróda), Gwardia (Pisz) — Gwardia (Iława).

Grupa IV — Spójnia (Biskupiec) — Spójnia (Mrągowo), Gwardia (Kętrzyn) — OSU (Bartoszyce), Ogniwo (Giżycko) — Kolejarz (Olsztynek).

Grupa V — Spójnia (Giżycko) — Gwardia (Olsztyn), Gwardia (Szczytno) — Spójnia (Kętrzyn), Ogniwo (Węgorzewo) — Gwardia II (Kętrzyn).

*

Zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez WKKF o puchar Przechodni Przewodn. Prez. WRN ob. Moczara zostały przełożone na 29 — 30 września br. Dochód z tej imprezy przeznacza się na SFOS.

*

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu sekcji piłki nożnej WKKF wybrano nowego przewodniczącego. Został nim sumienny działacz sportowy ob. Władysław Amrugowicz.

(Opracowano na podstawie materiałów redakcyjnych oraz korespondencji ob. Stotki z Bartoszyc).

Młodzież sportowa

pomaga L. M. w Iławie

Latem po raz pierwszy zawitał do Iławy Obóz Gier Sportowych CUSZ-u z Warszawy, lokując się w nowoodbudowanym gmachu Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Pełna zapału młodzież chcąc odwdzięczyć się za uprzejmość, a zarazem pomóc materialnie Zarządowi LM, zorganizowała dwie imprezy wodniackie, które w połączeniu z zabawami dały dość pokaźny zysk. Czysty dochód przeznaczono na rzecz Pow. Oddz. LM. Za uzyskaną w ten sposób gotówkę Zarząd LM zakupił 8-lampowy radioodbiornik z adapterem i płytami.

Kor. St. Kwiatkowski